

# GŁOS WIELKOPOLSKI



Rok V Nr 110 (1490) A B C D Poznań, niedziela 24 kwietnia 1949 r. Cena 10 zł

**LEON MURZYNOWSKI**  
prezydent st. m. Poznania

## W DNIU OTWARCIA Międzynarodowych Targów Poznańskich

Już zeszłoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie lepiej bodaj niż suche statystyki i suche liczby — wykazały jak prędko i jak gruntownie odbudowało się nasze życie gospodarcze. Od zeszłego roku nasza gospodarka zrobiła wielki krok naprzód, a nasz przemysł zdecydowanie przekroczył poziom przedwojenny.

Ten rozwój gospodarczy nie kończy się na rozwoju ilościowym. Ważne i decydujące są w nim przede wszystkim przemiany jakościowe. Nasz przemysł odbudował się i nadal się rozbudowuje na fundamencie nowych fabryk, nowych modeli, nowo zorganizowanej produkcji. Charakteryzuje go coraz bardziej wzmagać się i postępowa modernizacja.

Te wszystkie potrzeby naszego życia gospodarczego, obrazującego nie tylko nasz

rozwój wewnątrz, lecz obejmującego zewnętrzne dziedziny wymiany międzynarodowej uwzględniają planowo zorganizowane, pod naczelnymi dyrektywami Rządu, tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Włączone po raz pierwszy w system planowej gospodarki państwowej, oddaliły się one od przedwojennego wzoru wystawy przemysłowej i rzemieślniczej, przyjąwszy charakter wybitnie handlowy.

Zajmując przestrzeń znacznie większą, niż w zeszłym roku, rozplanowane przez Komisariat Rządu dla Spraw Wystaw i Targów, na przestrzeni 225 tys. metrów kwadratowych, pokażą krajowi i zagranicy pięć wielkich grup branżowych, na które podzielono wystawców.

Te pięć grup wystawców polskich to: przemysł ciężki i górnictwo, przemysł lekki, przemysł spożywczo-rolny, przemysł usługowy i wytwórczość drobna.

W oddzielnej grupie wystąpią wystawcy zagraniczni, reprezentujący 22 państwa m. in. ZSRR, Czechosłowacja, Szwecja, Francja, Włochy, Rumunia, Węgry, Holandia, Wielka Brytania.

Imponująca przestrzeń zajęta przez ekspozycje ZSRR, wybitny udział Związku Radzieckiego w tej naszej prawdziwej manifestacji gospodarczej, jaką są Międzynarodowe Targi Poznańskie, świadczą, że nasze stosunki gospodarcze ze Związkiem Radzieckim rozwijają się coraz pomyślniej. W tym roku udział Związku Radzieckiego w Międzynarodowych Tar-

gach Poznańskich ma szczególnie doniosłe znaczenie, gdyż pawilon Związku Radzieckiego przedstawia osiągnięcia gospodarcze i przemysłowe potęgi światowej pracującej dla dobra pokoju.

Na XXII Międzynarodowych Targach Poznańskich po raz pierwszy w tym roku zrealizowano hasła współzawodnictwa pracy i oszczędności. W wyniku współzawodnictwa ekip technicznych, składających się tak z pracowników umysłowych jak i fizycznych, ludzi wszystkich zawodów, prace związane z przygotowaniem Targów zakończono przed terminem.

Tak zorganizowane nasze Międzynarodowe Targi staną się wielkim przeglądem osiągnięć polskiego świata pracy, wysiłku chłopca i robotnika, budującego Polskę Ludową, kroczącą ku socjalizmowi. Całemu krajowi pokażą zdobycze, które w szerokich masach społeczeństwa umocnią wiarę, że praca nasza wydaje wspaniałe rezultaty. Umacniając świadomość naszej siły ekonomicznej spełniają Międzynarodowe Targi swe znaczenie najistotniejsze.

Lecz niemniej ważne jest i to, że Międzynarodowe Targi stając się po raz pierwszy instrumentem polityki gospodarczej Państwa, zaważą pozytywnie na rozwoju naszych międzynarodowych stosunków handlowych.

Ta, w międzynarodowej skali wielka lekcja pogłódka naszej ekonomicznej prężności i siły, jest nie tylko manifestacją gospodarczą Polski Ludowej, lecz także powszechną manifestacją Polski na rzecz pokoju.

Masy ludowe polskiego świata pracy, stojące na straży pokoju i wolności, na Międzynarodowych Targach Poznańskich demonstrują światu, że w oparciu o państwa demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele, myślą o budowaniu domów, a nie o ich burzeniu, wznoszą nowe fabryki, nowe warsztaty pracy, organizują lepsze i spokojne życie dla wszystkich.

Poznań, miasto o dużej i znanej tradycji targowej wita z prawdziwą radością wszystkich gości krajowych i zagranicznych, zapewniając ich, że z roli gospodarza największej imprezy gospodarczej kraju pragnie wywiązać się najlepiej.



**MARIAN KALITA**  
komisarz Rządu dla Spraw  
Wystaw i Targów

## Pełny wachlarz polskiej produkcji

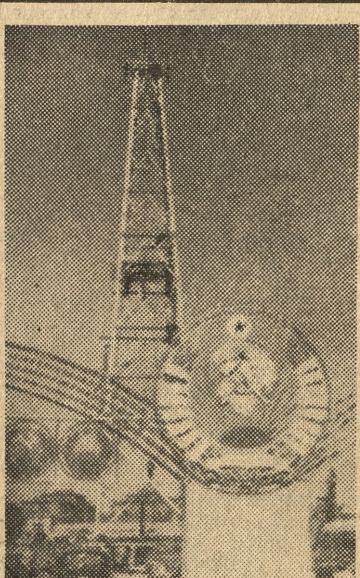
Odbudowa ze zniszczeń wojennych Międzynarodowych Targów Poznańskich i dalszy rozwój tej instytucji ma poważne znaczenie nie tylko dla życia gospodarczego Polski, lecz przede wszystkim dla pokojowej międzynarodowej wymiany towarów.

XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie po raz pierwszy reprezentują światu pełny wachlarz polskiej produkcji, w układzie branżowym zharmonizowanym z ogólną strukturą gospodarstwa narodowego Polski Ludowej.

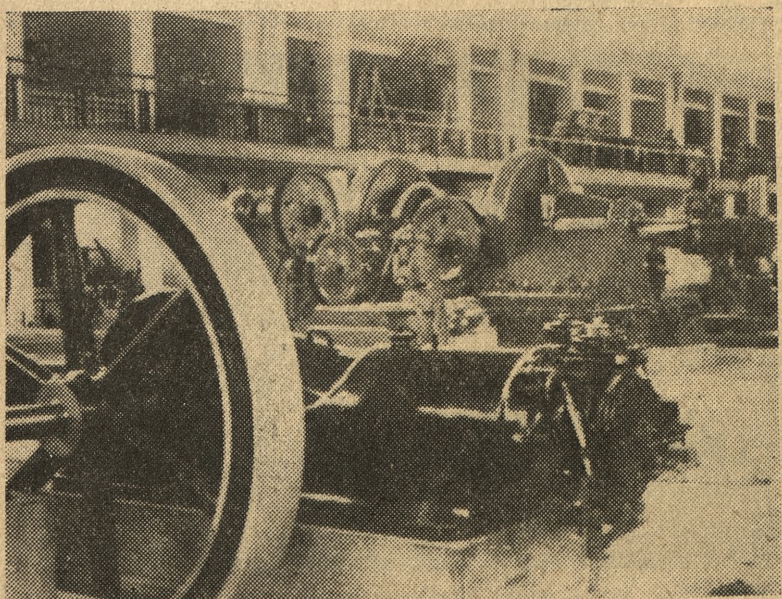
Szczupłość pomieszczeń wystawowych w stosunku do stale wzrastających potrzeb ekspozycyjnych przemysłu krajowego oraz zgłoszeń wystawców z zagranicy, nie pozwoliła jeszcze w roku bieżącym uwzględnić w pełni życzeń wystawców o różnym rozmiarze stoisk, natomiast w ramach rozporządzalnej powierzchni wystawowej, mogliśmy zapewnić na XXII Międzynarodowych Targach Poznańskich tak wystawcom, jak i zwiedzającym liczne udogodnienia i atrakcje, co niezawodnie przyczyni się do dalszego spopularyzowania tej instytucji usług handlowych i korzystnie wpłynie na przebieg Targów.

Międzynarodowe Targi Poznańskie to żywe świadectwo osiągnięć polskiego robotnika, technika i handlowca w ramach gospodarki planowej, wynikającej z ustroju demokracji ludowej, w którym najcenniejszym kapitałem jest człowiek i jego praca.

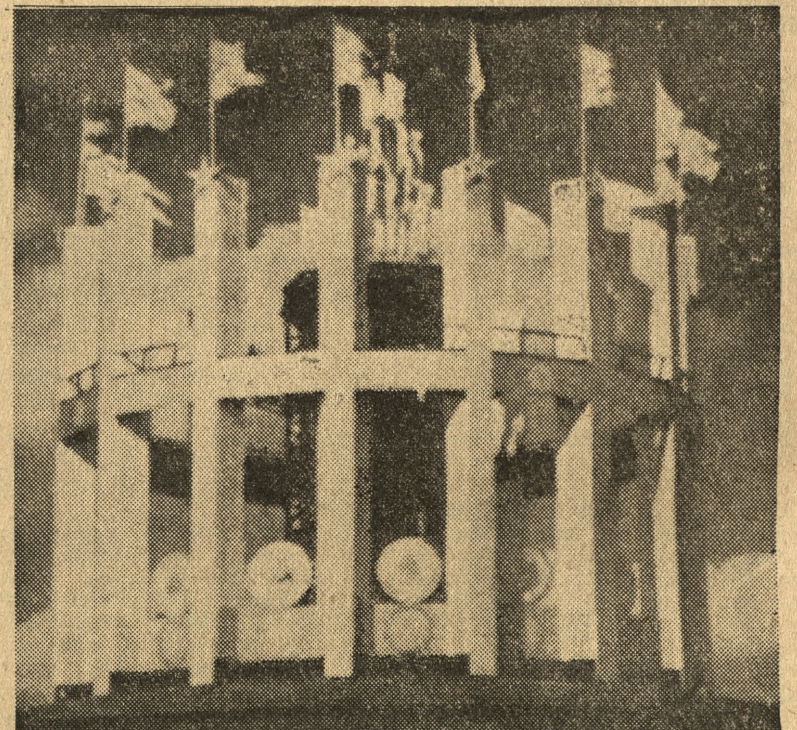
XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie cechuje charakter wybitnie targowy z dopuszczeniem szerokiej propagandy spożycia, w specjalnie na ten cel wybudowanych pawilonach i kioskach na terenie parku targowego, gdzie zarówno wystawcy krajowi, jak i zagraniczni będą mogli przez cały czas trwania Targów, prowadzić detaliczną sprzedaż atrakcyjnych artykułów przemysłowych, przeznaczonych do bezpośredniej konsumpcji.



45 METROWA WIEŻA WIERNICZA NA STOISKU ZSRR



EKSPONATY CIĘŻKIEGO PRZEMYSŁU



PAWILON ZWIĄZKU RADZIECKIEGO OTRZYMAŁ NIEZWYKLE EFEKTOWNĄ DEKORACJĘ NA ZDOBNYCH TARCZACH UMIESZCZONO GODŁA POSZCZEGÓLNYCH REPUBLIK RADZIECKICH

# Czas mierzony trudem zwycięskiej pracy

Bezgwiazdna noc. Wielki krąg miasta dawno ogarnął mrok — usnął ciszą.

Tylko tu w najruchliwszym dziś punkcie, na rozpostartej szerokim łukiem płaszczyźnie Poznańskich Targów, tętni jeszcze i kipi zgiełkowym rytmem pracy. W kregu lamp rozświetlających wnętrza hal i pawilonów, w smugach reflektorów chłonących gęstwą cienia kończą wspaniałe dzieła ludzkie, którzy swym trudem zwyciężają czas.

Wesiele jakos stukają młotki, mniej zgrzytliwie tną piły, śmielej wyznacza ręka ostatni dekoracyjny motyw. Zewnątrz zaś Targi z każdą godziną pięknieją, stroją się w nowe, barwne kwiatniki i przegląda w lustrach wodotrysków. Jedyne potężny walec wyrownyjący jeszcze aleje łoczy się dziwnie roztrzesiony, głośno gderając gdy mijają go auta pełne pustych skrzyń i zbylicznych już drobiazgów.

## Praca rąk spleciona z dziełem artysty

Jest coś niezwykłego w tym zmuśnionym wysiłku znaczącym ostatnie przedtargowe dni, w potężnym zryw pracy wieńczącej dzieło wielu miesięcy trudu robotników, inżynierów i techników. Targi stają się wówczas już nie tylko kwestią regionalnej ambicji czy obowiązku i mimo, że największą odpowiedzialność przygotowawczą pracy spoczywa na poznańskim robotniku, przecież stapia się tu jak w tygryl twórczy akord pracy całego kraju, który tym imponującym pokazem manifestuje postępek swej gospodarczej odbudowy.

Przechadzka wśród licznych pawilonów, stoisk i kiosków dostarcza wielu interesujących porównań. A choć także i później narzucą się one każdemu zwiędzającemu siłą realnej wymowy, w godzinach poprzedzających otwarcie Targów stajemy wobec ich bezpośredniości. Dostrzec wówczas można, jak idealnie zespala każde wielkie osiągnięcie płodną myśl, praca rąk i dzieło artysty.

Gorączkowy rytm przygotowań łączy wzajemnym spłotem ręce architektów, robotników, artystów-dekoratorów, osiągnięcia roboczych brygad z płonem najzdolniejszych ekip wystawowych z całego kraju. Targi są wspaniałą szkołą współpracy a zarazem wymownym dowodem, że tylko wspólny wysiłek jest i tworzywem imponujących i pożytecznych osiągnięć.

## Wymowa osiągnięć gospodarczych

Trudno nakreślić choćby ogólny szkic Targów nie przypomniawszy, że jako impreza w pełnym znaczeniu tego wyrazu gospodarstwa są przede wszystkim instrumentem naszej polityki na odcinku handlu zagranicznego i wyrazem międzynarodowej wymiany towarowej. MTP imponując osiągnięciami naszej gospodarki, wzorową i doskonałą organizacją, wywierają duży wpływ na rozwój stosunków handlowych Polski z zagranicą. Ilustracją znaczenia Targów w świecie i kraju są m. in. następujące oświadczenia:

### PREMIERA RZĄDU RP JÓZEFA CYRANKIEWICZA

„Jestem zachwycony Targami. Wystawa daje gruntowny pogląd na całość polskiego dorobku gospodarczego... pokazuje wyniki pracy polskiego narodu, polskiego robotnika, inżyniera, technika, rzemieślnika wysiłku umysłowego i fizycznego pomysłowości, solidności i dbałość o estetykę produkcji. Wystawa jest chlubnym świadectwem i dowodem, że naród polski maszeruje naprzód...”

### AMBASADORA ZSRR WIKTORA LEBIEDIEWA

„Międzynarodowe Targi Poznańskie, znakomicie zorganizowane są doskonałym przeglądem całokształtu wytwórczości polskiej. Dają one również pełny obraz rozwoju i postępu życia gospodarczego Polski we wszystkich gałęziach przemysłu...”

### MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU FINLANDII — TAKKI

„Wrażenia, jakie z Targów odniosłem są wprost imponujące. Zaprezentowana produkcja przemysłowa musi budzić wśród cudzoziemców szczerą podziw i szacunek. Same już tylko ekspozycje wystawione na MTP są dowodem potęgi gospodarczej Polski i jej znaczenia w świecie...”

Uzupełniamy te wypowiedzi dotyczące poprzedniej imprezy targowej w Poznaniu stwierdzeniem, że oprócz bardzo wielu poważnych transakcji eksportowych zawartych z 12 krajami zagranicznymi, Skarb Państwa zyskał z rąk MTP poważne ilości dewiz i kilkanaście milionów złotych z samych tylko opłat od sprzedaży towarów zagranicznych.

## Atrakcje i niespodzianki

Już sam zewnętrzny wygląd obecnych Targów imponuje atrakcyjnością. Obok wspaniałe ozdoby

emblematami i czerwienią sztandarów wieży górnośląskiej, w której — podobnie jak w ub. roku — wystawia swe ekspozycje Związek Radziecki wzniesiono gigantyczny ekspozant, przeszło 40-m wieżę wiertniczą — dzieło radzieckiego przemysłu. Wokół tego najwyższego punktu Targów na odkrytym terenie oglądamy ekspozycje radzieckie: maszyny rolnicze, kombajny, kultywatory, żniwiarki i siewniki a także samochody, autobusy, trolleybusy i traktory.

Opodal wylania się jeden z najefektowniejszych gmachów MTP — pawilon Ministerstwa Komunikacji. Pawilon ten wzbudzający zainteresowanie nowoczesną linią architektoniczną, zbudowany niemal wyłącznie ręce kolejarzy i robotników kolejowych. W pobliżu kilka semaforów sygnalizuje z odległości żelazny szlak szyn. Wzdłuż którego PKP prezentują wspaniałą sprzęt swej służby sanitarnej, m. in. wagon do badań psychotechnicznych, rentgenowski i dezynfekcyjny.

Znaczną część ogólnej powierzchni MTP wynosząca obecnie 225.223 m<sup>2</sup> zajmuje gaza bujnej zieleni — Park Targowy. Ozdobiony dużych rozmiarów fontanną, park ten będzie zapewne miastem skupiającym publiczność, pozwalając jej na bezpośredni kontakt z wytwórcą przez sprzedaż artykułów spożywczych produkcji polskiej i zagranicznej. W ciągu kilku ostatnich dni wyrosły tu, jak przysłowiowe „grzyby po deszczu” efektowne pawilony i stoiska wzdłuż alei i trawników. Spośród państw zagranicznych na terenie tym uruchomiły stoiska: Marokko, Francja, Rumunia, Austria, Związek Radziecki, Włochy i Węgry.

## Cuda przemysłowej techniki

Wzrostła siła znaczenie powierzchni krypta Targów, zwłaszcza przez wykonanie olbrzymiego pawilonu przemysłu ciężkiego. Pawilon ten o 6 tys. m<sup>2</sup> przestrzeni (co ogólna suma powierzchni krytej Targów podnosi do około 40 tys. m<sup>2</sup>) skupia przemysły: węglowy, mineralny, hutniczy i metalowy. Natomiast hala nr 2 w pobliżu Dworca Zachodniego, gdzie dawniej znajdował się przemysł ciężki, gromadzi obecnie przemysły elektrotechniczny i rolno-spożywczy oraz wystawców zagranicznych: Austrię, Francję, Strefę Radziecką Niemiec, Szwajcarię, Włochy i W. Brytanię.

Pomimo tak znacznej rozbudowy krypty me'raz Targów jest nadal jeszcze za szczupły do potrzeb. Wychodząc z tego założenia, podzielono wystawców na 6 ugrupowań branżowych, a więc: przemysł ciężki i kopalny, przemysł lekki i konsumpcyjny, rolno-spożywczy, grupę usług publicznych, drobną wytwórczość prywatną i grupę wystawców zagranicznych. Usytuowanie wystawców według wyników produkcyjnych waż-

ności grupy oraz w stosunku do naszej wymiany międzynarodowej, pozwoliło nadać imprezie charakter par excellence targowy i bardziej przejrzysty.

Nie mając możliwości szczegółowszej oceny Targów trudno jeszcze dziś wskazać na dział najlepiej reprezentowany. Ograniczymy się więc tylko do bardziej atrakcyjnych ekspozantów. I tak w halach nr 1 zobaczymy samolot polskiej produkcji, jak również wyprodukowany w Polsce samochód „Star 20”. „Motozbyt” prezentuje traktory marki „Ursus 45” motocykle „Sokol” i „S. H. L.” silniki spalinowe i rolnicze, części zamienne i rowery. Centrala Przemysłu Papierniczego imponuje bogatym przeglądem wszelkich gatunków papieru — produktu chętnie pożądanego przez zagranicę.

Panie znajdują zapewne najbardziej ciekawym przedmiotem zainteresowań w pawilonie 10, skupiającym przemysły włókienniczy, odzieżowy i skórzan-

Mgr TADEUSZ WIESIOŁOWSKI  
dyr. Izby Rzem. w Poznaniu

## Rzemiosło na MTP

Na targach i wystawach ekspozycyjnych rzemiosła były zawsze atrakcyjne, przynosiły bowiem nowe pomysły, oraz oryginalność i precyzję wykonania, dawały wzory produkcyjne przemysłowi.

Wytwory rzemieślnicze wystawiane na Targach, przyczyniały się zawsze do wzmocnienia eksportu. W XXII Międzynarodowych Targach Poznańskich, rzemiosło tak jak corocznie bierze również wybitny udział. Układ ekspozantów przewiduje dwie zasadnicze grupy: z jednej strony wystawiają indywidualne warsztaty rzemieślnicze, z drugiej zaś warsztaty produkujące w ramach spółdzielczości rzemieślniczej. Podział ten jest odzwierciedleniem zmian w strukturze gospodarczej kraju i stanowi wytyczną dla metody wprężenia rzemiosła w tryb Państwowego Planu Gospodarczego.

Począwszy od słynnych bielskich wełen poprzez mieniące się kolorami tęczy tkaniny i delikatne jedwabie — wszystko to znajdujemy na stoisku Centrali Tekstylnej i w „Salonie nowości” obejmującym najmłodniejsze i najbardziej eleganckie wzory projektów polskich artystów. Także i w biurach C. T. znajdują się już upragnione materiały.

\*

Targi otworzą dziś podwoje, by przedstawić światu wyniki naszych osiągnięć w ramach trzyletniego planu odbudowy gospodarczej. To co przedstawiamy jest chlubnym rezultatem wysiłku polskiego robotnika, technika, rolnika czy handlowca — wynikiem twórczej energii, którą wyzwala w masach socjalizm. Możemy być dumni i radować się naszymi osiągnięciami. Pozwala nam na to pewność, że pracujemy z pożytkiem dla dobra kraju i wielkiego dzieła pokoju.

JÓZEF TUŁASIEWICZ

## MTP — manifestacja trwałego pokoju

Nie o znaczeniu MTP dla naszej gospodarki i nie o roli tej imprezy w dobie odbudowy kraju rozprawiać chcemy. Są to bowiem zagadnienia nie wymagające żadnych komentarzy, wyjaśnień ani często zresztą nadużywanych w odświeżonych przemówieniach „podkreśleń”. To zaś jak wypadną Międzynarodowe Targi Poznańskie, czy przejdą nasze najbliższe przewidywania, to okaże się po uroczystym przecięciu wstęgi.

Uprowadzić ocenę społeczeństwa byłoby udzielaniem moralnego kredytu Targom Poznańskim — MTP tego kredytu nie potrzebują.

Wysiłek natomiast całego narodu, który umożliwił zrealizowanie Międzynarodowych Targów Poznańskich jest sensem istotnym — naszej wielkiej imprezy powstałej z pracy rąk robotniczych całego kraju.

Najmniejszym oddechem na którym, jak przy pomocy soczewki, śledziliśmy imponujący rytm pracy jest Poznań.

Do przedwczoraj, do wczoraj, do dzisiaj w nocy, jeszcze tętniło miasto nasze niezwykłą pracą. Ulice, parki, skwery, place, dworce z każdą chwilą nabierały coraz świetniejszego wyglądu by w sumie złożyć się na schludny niemal nowy Poznań.

Nie podobna wymieniać poszczególnych zespołów czy indywidualnych bohaterów pracy. Wszyscy przyczynili się do organizowania Targów.

I kolejarze, którzy w olbrzymim wysiłku dźwignęli z gruzów

swoją dworzec, nadając mu bez porównania okazalszą szatę od dawnej, a potem w mig potrafili uporządkować z dotychczasowym barakiem, spełniającym dotąd rolę hali dworcowej. Entuzjazm ich pracy zaraźliwie wprost oddziaływał na przypadkowych przechodniów i przyjezdnych gości.

I tramwajarze remontujący szyny, i ogrodnicy — pielęgniarze pysznych skwerów i parków i wszyscy obywatele nie szczędzący trudu przy odnawianiu swych domów, sklepów i wejść — to budowniczo-ści nowego pięknego Poznania.

O tak, entuzjazm pracy, który potęguje się z roku na rok w kraju, przejawiał się przy organizowaniu Targów Poznańskich znowu w całej swej okazałości i wyrazistości. Te trzy litery „MTP” stają się symbolicznym skrótem cech charakterystycznych naszego narodu, o którym powiedzieć można, że w pracy jest: Meżny, Twórczy i Pilny.

Tylko naród zdecydowany bronić pokoju potrafił tak pracować, potrafił tak wprężać całą swą energię w dzieło odbudowy kraju, w tworzenie lepszego bytu.

MTP to nie tylko ekspozycje i wspaniałe stoiska, to nie tylko imponujące w swej formie pawilony — MTP to przede wszystkim praca milionów ludzi. Tak więc ten zwyczaj skromny skrót nabiera wielkiego znaczenia nowego sensu. MTP to niewątpliwie wielka Manifestacja Trwałego Pokoju całego społeczeństwa polskiego. (HEL)

# PAWILON Ministerstwa Komunikacji

Zarówno ze względu na znaczenie, jakie mają problemy komunikacji i transportu w całokształcie gospodarki państwowej, jak też z uwagi na wysoki poziom artystyczny ram plastycznych, w jakie ujęta została ta ekspozycja — warto zwrócić specjalną uwagę na Pawilon Ministerstwa Komunikacji na MTP.

Budynek wystawowy, zaprojektowany przez prof. inż. Schmidta, wyróżnia się spokojną harmonią linii i celowym rozplanowaniem, pozwalającym na stworzenie przestronnych, pełnych światła wnętrz.

Całość ekspozycji, opracowana w przeważnej mierze przez artystów, którzy brali udział w realizacji Wystawy Ziemi Odzyskanych, w swym charakterze nasuwa skojarzenia i porównania z wystawą wrocławską. I stwierdzić trzeba, że jest w stosunku do tamtej krokiem naprzód, jest nowym poważnym osiągnięciem pod względem artystycznym.

Wprawdzie w założeniu obu ekspozycji istnieje zasadnicza różnica. Tam była Wystawa — tu są Targi. Ale szczególnie w dziale komunikacji, gdzie przedmiotem sprzedaży są usługi, różnica ta z natury rzeczy musi ulec zatarciu. Aby zachęcić klienta do korzystania z tych usług, trzeba w syntetycznym przekroju — systemem wystawowym — pokazać zdobyte i osiągnięcia, przedstawić cały wysiłek w dążeniu do doskonałości tych usług.

Autorem merytorycznej koncepcji wystawy w Pawilonie Ministerstwa Komunikacji jest red. E. Męclewski, kierownikiem całości i generalnym architektem inż. J. Dumnicki.

Wystawa ma układ jasny i przejrzysty. Poszczególne działy tłumaczą się wyraźnie, nie przeciążają ilością cyfr, upamiętniają się zwięźzającemu i łatwym sloganem, zrozumiałą symboliką, wymownym ideogramem, czy pomysłowym grafikonem.

Motto całego pokazu stanowią słowa min. Rabanowskiego, które w hallu umieszczone są w powiększonym facsimile odręcznego pisma: „Szybkie i oszczędne wykonanie planu przewozów, to podniesienie dobrobytu mas pracujących”.

Słowa te formułują najkrócej społeczno-gospodarcze zadania komunikacji. Pierwszym hasłem z jakim spotykamy się w pawilonie to — „Polska — kraj dogodnego tranzytu”. Wymowną ilustracją tego hasła jest mapa Europy, wyraźnie określająca dogodną pozycję Polski, jako pośrednika w wymianie towarowej. Planse kompozycji inż. Wyciana i inż. Wawłucia omawiają plastycznie zalety tranzytu przez Polskę, tanioci i szybkości przewozu, rolę portów polskich będących portami Europy środkowej i środkowo-wschodniej, dalej korzyści, jakie daje prom kolejowy, łączący port szeciński ze Skandynawią.

Komunikacja jest systemem krwionym życia gospodarczego kraju. Obrazowo przedstawienie tej tezy — układ krwionośny człowieka w relacji z siecią komunikacyjną kraju — poparte jeszcze danymi cyframi na pewno utrwalili się w pamięci zwiedzających.

## Osiągnięcia PKP

Dalsze działy ekspozycji rozwijają zagadnienia szczegółowe komunikacji. Na pierwszy ogień idą zagadnienia kolejnictwa. Wymowne planse i symbole — jak skrecona od wybuchu bomby szyna kolejowa zastąpiona dalej przez nową szynę, jak sygnały świetlne przedstawiają drogę, jaką odbyło kolejnictwo na drodze odbudowy od stanu z roku 1945 do stanu obecnego i drogę, którą, zgodnie z planem, w najbliższym czasie wykona.

Również obrazowo przedstawione są zagadnienia bezpieczeństwa transportu, usprawnienia ruchu, urządzenia telekomunikacyjne.

Zarówno w tym, jak i we wszystkich działach momentem zasługującym na szczególną uwagę jest zaznaczenie i podkreślenie roli, jaką w wiel-

kim dziele odbudowy usprawnienia komunikacji a także w realizacji planu na przyszłość odgrywa twórczy udział przodownika i współzawodnika pracy, udział pracownika, dającego swój pełen entuzjazm trud i troskę o ulepszenie, o racjonalizowanie metod pracy, udział świadomy i twórczy. We wszystkich działach widzimy podobizny tych ludzi, oznaczonych krótkimi, a jakże wymownymi napisami: pod sylwetkami przodowników — „Współzawodnictwo pracy to lepsza przyszłość” nad sylwetkami racjonalizatorów — „Racjonalizacja to oszczędność”.

Motto działu opieki społecznej i sanitarnej, opracowanego przez inż. Wielkorskiego i inż. Łuckiewicza, brzmi: „Związki zawodowe w Polsce Ludowej dbają o kulturę, zdrowie i wypoczynek pracownika oraz jego rodziny”. Powiększenia fotograficzne obrazują tu: opiekę nad matką i dzieckiem, akcję wczasową, sport, w grupie zaś zagadnień sanitarnych zdobywcę świata pracy w dziedzinie lecznictwa powszechnego, profilaktyki, higieny, bezpieczeństwa pracy.

W następnych działach oglądamy dalsze — poza kolejnictwem — środki komunikacyjne w Polsce: drogi kołowe, drogi wodne, lotnictwo. Działom tym dali ich twórcy nader interesującą i oryginalną koncepcję plastyczną. Inż. Staniszkis i inż. Filipowin przedstawili abstrakcyjną rzeźbę autostrady, przez którą biegnie rząd opon samochodowych. Oglądamy też tu model plastyczny trasy W—Z.

Inż. Wielkorski i inż. Łuckiewicza, jako tło, wiążące problematykę dróg wodnych, dali olbrzymią tafłę marmurową szklą z namalowaną na niej tęczy wodną drogą. Daje to kapitalny efekt plastyczny. Modele statków rzecznych i olbrzymie koło sterowe z umieszczoną przed nim mapą, stanowią dalsze elementy dekoracyjne tego działu.

Również inż. Staniszkis i inż. Filipowin skomponowali oprawę plastyczną działu lotnictwa, którego hasłem jest: „Samolot skracza drogę, oszczędza czas”. W działle bardzo obszernie uwzględniono są zainteresowania lotnictwem młodzieży pt. „Młodzież ludowa sięga po skrzydła”.

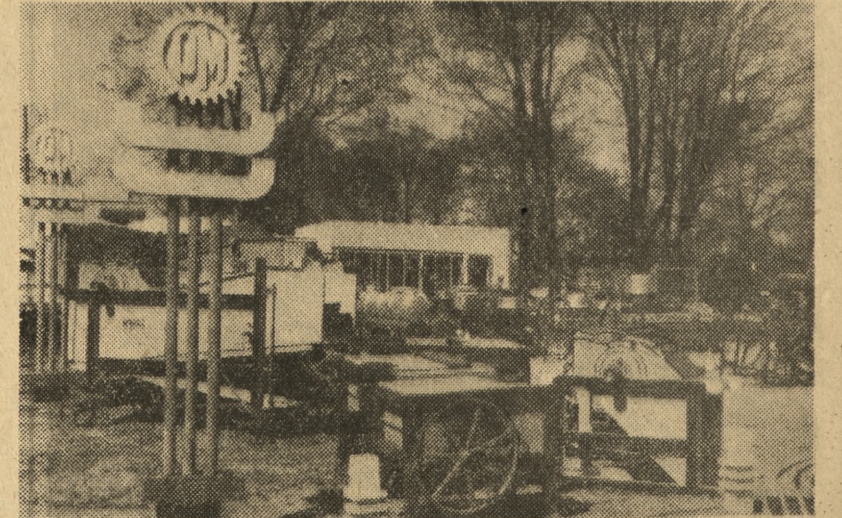
Dowcipny akcent plastyczny stanowią barwne parasole umieszczone pod sufitami w sali PIHM-u, poświęconej zagadnieniom meteorologii i hydrologii w służbie komunikacji. Dział ten opracowany lekko i przystępnie jest dziełem inż. Muszyńskiego.

Dział turystyki — inż. inż. Błażejowskiego i inż. Zamecznik — w koncepcji plastycznej operuje nowoczesnym malarstwem i fotografią. Zadaniem tego działu jest pokazanie zagadnień turystycznych w przekroju walorów terenu: fizjograficznych, gospodarczych, kulturalnych itd. Poza tym obrazuje rolę państwa w organizowaniu i popieraniu turystyki.

Opuszczając pawilon z obfitością wrażeń i sporą dozą wiadomości, które zatrzymały się w pamięci dzięki prostocie i jasności metod, jakimi zostały podane — nie możemy oprzeć się przeświadczeniu, że zetknęliśmy się tu z na wskroś nowoczesnym podejściem do „zagadnień wystawowych”, że zwiędziliśmy pawilon, który jest przykładem, jak będą wyglądały pawilony wystawowe w przyszłości.

W pawilonie Min. Komunikacji umieszczone są również sylwetki przodowników pracy. Ludzie ci są reprezentantami i symbolem potężnej już armii przodowników pracy, dzięki której komunikacja polska uzyskała wysoki stopień sprawności, przekroczyła plan w roku 1948 i wykona z nadwyżką plan na rok 1949.

T. K.



PRZEMYSŁ METALOWY PREZENTUJE BOGATY ASORTYMENT MASZYN ROLNICZYCH

Fot. „Głos Włkp.” — E. Kitzmann

# Będzie pokój na świecie

(Specjalna korespondencja API dla „Głosu Wielkopolskiego“)

Paryż, w kwietniu

W sali Pleyela, ogromnej, 3-piętrowej, gdzie odbywają się reprezentacyjne koncerty, dziś przesuwa się kolorowy tłum. Słychać szum wszystkich języków świata. Błyskają oczyma Murzyni, przemycają się układni Chińczycy, rudą Szkotkę prowadzi Algierczyk w fezie, dalej gromada Rosjan, Amerykanie i Węgrzy.

Na scenie podłużny rząd sztandarów jednako wielkich, jednako ważnych. Stoją zgodnie — tworząc tęczę wróżącą przysięgę.

Delegacja nasza staje się ośrodkiem zainteresowania, zbierają się recenzenci i reporterzy, strzelają błyski reflektorów, trzaskają aparaty filmowe. Trwa to chwila, nim świeża wkraczająca grupa nie wzbudzi sensacji wśród żądnących sensacji. Krążą oni oświeceni bateriami, wznoszą nad głowy lampy gestem błagalnym, celują lufy obiektywów, krążą koło Prezydium, wspinają się na poręcze ze zrezygnacją, pełzają pod stołami, by uzyskać ciekawe spojrzenie.

Powoli gwar cichnie i głos zabiera pierwszy przewodniczący, znakomity uczoney Jolliot-Curie.

Kongres zostaje otwarty. Jolliot zaczyna wygłaszać wielkie oskarżenie przeciwko tym, którzy nie pozwalają, by nauka służyła postępowi, ale w tajemnicy gromadzą siły, szantażując świat groźbą wojny. Nauka i jej wspierane osiągnięcia muszą być udostępnione wszystkim narodom, muszą służyć każdemu człowiekowi. Sypią się oskarżenia. Oto Belgia, największy producent rudy uranowej, nie ma prawa bez zgody Ameryki dysponować ani gramu uranu. Jedną z dróg zbliżenia jest bezpośredni kontakt między narodami poza czy ponad głowami polityków — rozmowa człowieka z człowiekiem, których przegradza wojenna propaganda.

Po spokojnym pełnym troski oświadczeniu prof. Jolliot — z pasją przemówił, rozgrzewając i porywając sobą wódz socjalistów włoskich Petro Nenni. „Nie jesteśmy zebraniem młodych pacyfistów — wołał — nie będziemy fatalistycznie wyczekiwać katastrofy. My, ludzie zdecydowani bronić pokoju, na każdą próbę narzucenia nam wojny odpowiemy ewolucją, która musi wytrącić broń z ręki podżegaczy.”

Jednogłośnie przechodzi rezolucja, by ci wszyscy, których ograniczenia wizowe odrzuciły od Paryża, zebrali się w Pradze. Nie będzie to drugi Kongres. Kongres jest jeden. Nie podziela nas granica. Wszystkie uchwały będą natychmiast przetelefonowane.

Długie niemilkające oklaski. Na trybunę wchodzi były minister aprowizacji Yves Farge. Jest on politykiem i publicystą. Brał czynny udział w ruchu oporu, przewodniczył okręgowi lyońskiemu.

Mówi o swoich doświadczeniach, powołuje się na świadectwo zasiadającego w Prezydium Kongresu rektora Pieńkowskiego, który również brał u-

piosenkę nastrojową rosyjską i hiszpańską kolysankę. Głęboki bas, znany nam dobrze z audycji radiowych, wypełnia zasłuchaną salę. Gdy mimo błagań odchodzi, budzi już nawet nie entuzjazm, ale naprawdę serdeczne uczucia dla wszystkich Murzynów, których walkę o pokój Robsson przedkłada Kongresowi.

W przerwach toczą się rozmowy między delegatami, nawiązują się nice przyjaźni. Staje przed nami młoda Murzynka, mrugając popielatymi powiekami, mówi szybko: „Ja bardzo lubię Polaków, byłam z waszymi kobietami w Londynie, było mi z nimi po prostu dobrze.”

Zbliża się znana poetka Madelaine



Na zdjęciu od lewej: KORNOW — ZSRR, LOUIS SAILLANT, sekr. Światowej Federacji Zw. Zaw. — Francja, AMADO JORGE, literat — Brazylia, SERENI EMILIO, literat — Italia, przed gmachem, w którym odbywała się obrada Światowego Kongresu Pokoju

Fot. Ag. II. „API”

dział jako obserwator straszliwego eksperymentu na Bikini.

Wylicza kolaborantów, zajmujących obecnie nadal poważne stanowiska we Francji ułaskawionych zbrodniarzy wojennych. Mówi jedynie o faktach, z którymi sam się zetknął, o zjawiskach, oglądanych naocznie.

Sala dyszy wraz z mówcą. Czuje się, że jest on głosem wielu obradujących, że porusza sprawy, które z niepokojem śledzą ludy Europy.

Niespodziewanie na salę wchodzi spóźniony delegat amerykański, sławny śpiewak murzyński Robsson. Chętnie ukryć się z boku, ale cała sala domaga się, by zasiadł w Prezydium między Aragonem i Fadijewem. Cała sala woła, by przemówił.

Staje, wielki z szerokim, trochę dziecięcym uśmiechem na wargach, mówi prosto, wzruszony: „Przybywam do was z Ameryki, naprawdę pragnącej pokoju. Jestem delegatem Murzynów.”

Uproszony, nagłony oklaskami sali śpiewa 3 pieśni: psalm po angielsku,

Riffaud. Była we Wrocławiu, wita się z nami, całuje na powitanie Jerzego Borejsze w oba policzki — „po polsku” — mówi jak mówi z uśmiechem.

Mała, figlarna, czarnooka, opowiada o swoich przygodach partyzanckich. „Nie mieliśmy broni, och, oczywiście była gdzieś zrzucona i zmagazynowana, ale w naszej grupie trzeba było zacząć od kamieni. Tak ogłusziliśmy jednego Niemca i zabraliśmy mu broń. Gdy rozstrzelali nam zakładników, ślubowaliśmy, że każdy z nas sprzątnie jednego SS-mana. Łatwo powiedzieć, trudniej przyrzeczenie wykonać. Byłam pierwsza, żeby chłopców zachęcić. Spotkaliśmy się na moście. Mój pierwszy SS-man, oczywiście nie uciekłam, zabrałam mu rewolwer — mówi, spoglądając na mnie. — Potem w czasie zamachu bombowego zajęłam mi drogę autem i wpadłam. Byłam bita w śledztwie, byłam w więzieniu, ale żyję, wyszłam. Mam coś z płucami, ale dzięki temu poznałam wasze Zakopane.”

Uśmiecha się sennie. „Powiedźcie, chyba już moja córka będzie miała zawsze przy sobie mamusię, już nie będę potrzebowała zamieniać książki na rewolwer.”

Sliczna Madelaine, spojrzaj na las sztandarów, na grotach siedzą gołębie. Rozumiesz, gołąb nie pozwoli, by ostrze znów mogło ranić. Będzie pokój na świecie.

Wojciech Żukrowski

EDMUND OSMANCZYK

# HANDEL polsko - niemiecki

(Od własnego korespondenta API dla „Głosu“)

Berlin, w kwietniu

29 marca br. w Berlinie podpisana została umowa handlowa między Polską a Niemcami wschodnimi. Jest to, formalnie biorąc, pierwsza umowa handlowa polsko-niemiecka po wojnie. Dotychczasowe stosunki handlowe układały się w drodze umów między Polską a władzami okupacyjnymi Niemiec. Tak więc w roku 1946 Polska zawarła umowę z władzami radzieckimi Niemiec wschodnich na sumę 14 milionów dolarów, w r. 1947 na sumę 22 milionów dolarów, w r. 1948 na sumę 56 milionów dolarów, podwyższoną we wrześniu tego samego roku o dalsze 28 milionów dolarów. W roku 1948 w Niemczech wschodnich nastąpiła zasadnicza zmiana. Radzieckie władze okupacyjne przekazały administrację gospodarczą pięciu krajów strefy sowieckiej władzom niemieckim, powołując w tym celu Niemiecką Komisję Gospodarczą z siedzibą w Berlinie (Deutsche Wirtschaftskommission). Jednocześnie Niemiecka Rada Ludowa na wniosek SED uchwaliła dwuletni plan gospodarczy. Odpowiedzialność za rozwój gospodarczy Niemiec wschodnich, dotąd spoczywająca na władzach okupacyjnych, została całkowicie przejęta przez niemieckie władze ludowe Niemiec wschodnich.

14 grudnia 1948 r. Józef Orlopp, kierownik departamentu handlu między-strefowego i zagranicznego Deutsche Wirtschaftskommission, wygłosił na posiedzeniu Niemieckiej Rady Ludowej programowe przemówienie na temat przyszłości niemieckiego handlu zagranicznego. Orlopp oświadczył wówczas m. in., co następuje:

„Jeśli nasza ogólnoniemiecka polityka handlowa ma być uwieńczona sukcesem, to musi oprzeć się ona o przyjazną współpracę z narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Każdy Niemiec, który pragnie polepszenia naszego bytu i utrwalenia niezbędnego dla nas pokoju musi dążyć do nawiązania przyjaznych stosunków z tymi narodami, aby stworzona została podstawa dla zawarcia traktatów handlowych. Narody te muszą jednak uzyskać przekonanie, że nie dążymy do odbudowy dawnych faszystowskich Niemiec, pragnących nowych wojen zaborczych, lecz chcemy odbudować Niemcy demokratyczne, pracujące wyłącznie dla pokoju. Problemem kluczowym stosunków polsko-niemieckich jest nasz stosunek do nowej granicy. Stanowisko nasze określił jasno Otto Grotewohl na II Kongresie Ludowym: „Nowa granica na wschodzie jest rezultatem zbrodniczej polityki wojennej niemieckiego imperializmu i stałego zaborczego parcia na wschód, które znalazło najpotworniejszy swój wyraz w woli wytopienia narodu polskiego przez reżim hitlerowski. Kres temu położyli alianci postanowieniami Jałty i Poczdamu”. Jeśli dziś przesiedleńcom, ofiarom polityki Hitlera, podsuwa się nadzieje rewanżu, nadzieje, które się nigdy nie spełnią, to jest to szczególnie smutny rozdział naszego życia. Tą drogą tym biedakom nic nie pomożemy. Musimy wszyscy jasno zdać sobie z tego sprawę, że Niemcy mają tylko jedną możliwość wejścia do rodziny narodów miłujących pokój. Jest nią konsekwentne przeprowadzenie postanowień Warszawskiej Konferencji Ośmiu Ministrów Spraw Zagranicznych”.

Po referacie Orloppa Niemiecka Rada Ludowa przyjęła uchwałę treści następującej:

„Ogólnoniemiecka polityka handlowa oparta być musi na przyjaznej współ-

pracy ze wszystkimi narodami, a w szczególności narodami ZSRR i krajów demokracji ludowych. Wschód, posiadający ogromne rynki zbytu, Wschód coraz bardziej się uprzemysławiający i stale podnoszący swój standard życiowy, jest właściwym partnerem niemieckiej gospodarki. Każdy Niemiec, który uczciwie pragnie pokoju, winien starać się o przywrócenie dobrych stosunków sąsiedzkich z narodami wschodu i południowego wschodu, aby została stworzona podstawa do zawarcia traktatów handlowych, polepszających standard życiowy narodu niemieckiego. Warunkiem ścisłej współpracy gospodarczej między demokratycznymi Niemcami a narodami wschodu i południowego wschodu jest stworzenie pewności tym narodom, że nigdy już nie zostaną napadnięte przez Niemcy. Dlatego też konsekwentna demokratyzacja Niemiec jest warunkiem również i gospodarczej odbudowy Niemiec.”

29 marca 1949 roku Polska podpisała umowę handlową z Niemcami wschodnimi na rok 1949 na sumę 152 milionów dolarów. W ogólnym bilansie handlu zagranicznego Niemiec wschodnich Polska zajmuje obecnie drugie miejsce po Związku Radzieckim. Po raz pierwszy partnerem podpisującym umowę była Niemiecka Komisja Gospodarcza, reprezentowana przez prezydenta Komisji Heinricha Raua i Józefa Orloppa.

Umowa jest gospodarczo korzystna dla obu stron. My otrzymujemy brakujące nam obrabiarki, maszyny drukarskie, maszyny tekstylne, maszyny do szycia, wyroby elektrotechniczne i elektro-medyczne, aparaty fotograficzne, chemikalia, przybory sportowe i instrumenty muzyczne.

Niemcy w zamian otrzymują węgiel, koks, żelazo i szereg innych produktów.

Umowa jest również politycznie korzystna dla obu stron. Dla Polski najważniejszą sprawą jest demokratyzacja Niemiec i za tym idący uczciwy stosunek Niemiec do Polski, uznanie granicy Odra-Nysa i postulatów Konferencji Warszawskiej. Z chwilą, gdy w Niemczech wschodnich umacniają się siły demokratyczne, walczące „o konsekwentne przeprowadzenie postanowień Konferencji Warszawskiej”, poparcie gospodarcze i polityczne Niemiec wschodnich leży w naszym gospodarczym i politycznym interesie. Postawmy jeszcze kropkę nad „i”, stwierdzając: rozwój demokratyczny Niemiec wschodnich wobec rozwoju faszystowskiego Niemiec zachodnich przesuwa granicę naszego bezpieczeństwa z Odry i Nysy na granicę Łaby. Dla Warszawy oznacza to oddalenie niebezpieczeństwa agresji faszystowsko-niemieckiej o 700 km, gdy w roku 1939 odległość wynosiła 70 km.

Dla Niemiec demokratycznych zysk dobro-sąsiedzkich stosunków z Polską jest oczywisty: — Niemcy wschodnie wchodzą tym samym w orbitę państw, walczących o pokój i o jedność Niemiec, umacniają swój nowy ustrój demokratyczny, stwarzają podstawę dla ustroju gospodarczego i politycznego całych Niemiec.

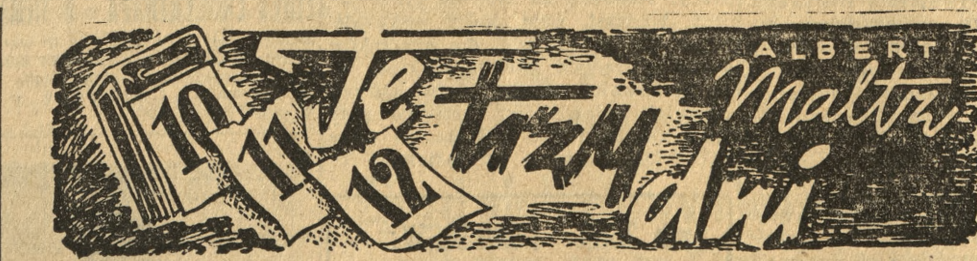
Pierwsza umowa handlowa polsko-niemiecka po wojnie jest wydarzeniem niezwykle doniosłym zarówno gospodarczo jak i politycznie.

**Czy już czytałeś zeszyt marcowy (III) miesięcznika „Twórczość“ poświęcony współpracy kulturalnej polsko-czechosłowackiej?**

Obfity dział prozy beletrystycznej  
Arkuszy poezji czeskiej i słowackiej  
Essays literackie i krytyczne  
Reprodukcje malarstwa i rzeźby

Wszędzie do nabycia  
Cena zeszytu 120,— zł 4506

— Jesteś w błędzie... Po prostu chciałem cię o coś zapytać... Przypominasz sobie tę chwilę, kiedy wszedłem dziś wieczorem do saloniku...  
— Przypominam, a o co ci chodzi?...  
— Odniosłem wrażenie, że coś jest pomiędzy tobą a Grebb'em.  
Nie odpowiadała.  
— Jest coś między wami?  
— Nie... nie ma nic...  
— Czego chciał od ciebie?  
— Prosił, abym się z nim spotkała...  
— Coś mu odpowiedziała?  
— Nic.  
— Czy masz zamiar spotkać się z nim?  
— Nie wiem jeszcze...  
— Czy nie sądzisz, że należało mu od razu odpowić?  
— Możliwe...  
— Dlaczego tego nie zrobiłaś?...  
Znów nie odpowiadała. Kellog zapytał ją po chwili z odcieniem zazdrości w głosie:  
— Uważasz go za przystojnego, interesującego mężczyznę?...  
— Bardzo!...  
— Aż tak?... Hm... Nie bardzo to w porządku, o ile chodzi o twego narzeczonego...  
— Myślałam, że raz tylko spotkam się z nim... Należał ogromnie... zdawało mi się, że tak będzie najgorzej...  
— Nie chcę, abyś się z nim bodaj raz miała spotkać! Znam go lepiej od ciebie...  
Milczała. Po chwili z lekkim uśmiechem zapytała:  
— Czy myślisz, że jest to nieodpowiednia znajomość dla mnie?...



— Nie życzę sobie, byś się z nim spotykała! Rozumiesz? Twoja przyszłość jest związana z twoim narzeczonym — oczywiście, jeżeli go kochasz... Kochasz go?  
— Ależ tak... — Przewracała w tej chwili objętą kartkę jakiegoś ilustrowanego pisma.  
— Więc nie igraj z ogniem! Cóż powiedziałaśby, gdyby się dowiedział, że spotykasz się z Grebb'em? A przecież mógłby się dowiedzieć...  
— Owszem, masz rację, ojczulku...  
— Czy obiecujesz mi, że nie będziesz się z nim spotykała?  
— Myślę, że nie będę...  
— Chcę, abyś mi to przyrzekła...  
— Więc dobrze... Przekonałeś mnie... możesz mi zaufać, że nie będę się widywała z nim...  
— Ale przyrzec mi nie chcesz?  
— Nie. Właśnie dlatego, że tak nalegasz. Stań się przeciwniem, udając małą, przekorną dziewczynkę, powtarzając raz po raz: „Tylko dlatego, że tak nalegasz... tylko dlatego!”  
Roześmiał się wreszcie. Zirykował go nieco

upór córki, uznał jednak, że lepiej nie powracać na razie do tego tematu. Jednocześnie jednak postanowił, że jeżeli dowie się o tym, że Adel widuje się z Grebb'em, zrobi jej awanturę i to całkiem w starodawnym stylu ojcowskiej reprimendy. Nie dziwił się Grebbowi, że jego córka podobą mu się, ale nie wolno jej było zapominać o tym, że jest zaręczona i że ryzykuje bardzo wiele, drażniąc swego narzeczonego.  
— Ojczulku! Mogę cię o coś zapytać?  
— Proszę?  
— Co pan Grebb robił u nas dziś wieczorem?  
— Mieliliśmy pewne sprawy do omówienia...  
— Czy chodzi o to zebranie, które odbywało się na dole?..  
— Tak.  
Nic nie odpowiedziała, zastanawiając się nad tym, dlaczego Grebb zaprzeczył, gdy go zapytała o udział w tym zebraniu...  
— A o co ci chodzi właściwie?  
— Nie... o nic... Kobięca ciekawość... więc idę spać... Muszę jutro wcześniej wstać...

73

— Cóż masz tak ważnego do roboty?... Wyśpij się porządnie...  
— Mam ważne zebranie... Aha... Jestem przewodniczącą balowego komitetu... urządzamy bal na sieroty... tak... tak... moja fotografia będzie w gazetach...  
— Przecież możecie wyznaczyć swoje zebrania na popołudniowe godziny...  
— A jakże... po południu też jestem strasznie zajęta.  
— Widzę, że się zapracowujesz...  
— Wcale nie... ale widział, ojczulku... nie mam zamiaru być ot taką sobie przeciętną damą, co to wyszła za mąż i na tym koniec. Chcę pracować w dobroczynnych komitetach, zajmować się filantropią... i w ogóle robić coś pożytecznego...  
— Życzę ci powodzenia, moje dziecko...  
Pogłaskała ją po głowie z dużą wyrozumiałością. — A teraz czas na nas.  
— Ach wiesz, ojczulku... Życie jest naprawdę piękne!... — Na pół kończyła, ziewając.  
Kellog przewracał się w łóżku i głośno postękiwał. Od godziny na próżno usiłował zasnąć. Powody jego zgrzytów nie zmieniały się. Próbował czytać, aż zmęczył się. Już zdawało mu się, że potrafi zasnąć, zgasił światło, gdy oto naraz doznał niezwykłego uczucia, jak gdyby coś za-trzasnęło się w nim samym, zaczęło o coś w piersi — i sen znów ulatywał, budząc tysiące najróżniejszych, skłóconych myśli. Wiedział, że znów mina długie godziny, zanim zdoła zasnąć.  
(Ciąg dalszy nastąpi)



Niedziela Słońce wsch.: g. 4.39 zach.: g. 19.06
Grzegorza Księżyc wsch.: g. 3.47 zach.: g. 14.54
Zbromierza

POZNAŃ

TEATRY

Wielki: dziś dwa przedstawienia o godz. 15 — „Od bajki do bajki” o godz. 19 — „Pocłutek” — Smetany.
Polski: o godz. 16 — „Przyjaciele” — Uspieńskiego, o godz. 19.30 — „Major Barbara” — B. Shaw'a.

KINA

Apollo — „Rzym miasto otwarte” o godz. 17, 19 i 21; Baityk — „Opowieść o prawdziwym człowieku” o godz. 17, 19 i 21; Muza — „Rudzielec” o godz. 15, 17, 19 i 21; Rialto — „Skarb” — o godz. 16, 18 i 20; Warta — „Casablanca” o godz. 14, 16, 18 i 20; Aktualności nr 16 — o godz. 10, 11, 12 i 13.

KROTOSZYN

Otwarcie sezonu motocyklowego. W ub. poniedziałek, dnia 18 bm, nastąpiło uroczyste otwarcie sezonu motocyklowego w Krotoszynie. Otwarcia sezonu dokonał przy tłumnym udziale publiczności prezes klubu por. Bolesław Woźniak. Po przemówieniu kapitana sekcji p. Grodzkiego, nastąpiły popisy zręczności jazdy motocyklowej z przeszkodami, a po tym wyścigi na torze żużlowym w różnych kategoriach maszyn. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął p. Kurek, drugie p. Adam Lewandowski. Na zakończenie zawodów prezes klubu por. Woźniak wręczył zwycięzcom nagrody. (fk)

KEPNO

Turniej szachowy. Sekcja szachowa klubu sportowego ZZK „Zjednoczeni” — Kepno, wykazuje od dłuższego czasu ożywioną działalność. Od dnia 6 stycznia do 13 lutego br. w rozgrywkach o tytuł mistrza miasta Kepna na pierwsze miejsce wybił się Antoni Padurek, wicemistrzem został Antoni Malinowski, a trzecie miejsce zajął Stanisław Wachowicz. Drugie zawody o mistrzostwo sekcji szachowej zostały rozegrane w czasie od 21 lutego do 15 kwietnia br. I tutaj mistrzem został Antoni Padurek, drugie miejsce zajął F. Gandecki, a trzecie ponownie p. Wachowicz. W obu turniejach partnerzy rozegrali ponad 600 partii szachowych.

Klub Szachistów w Kepnie w każdą niedzielę kontynuuje dalszą zaprawę w tej grze. Należy podkreślić, że i młodzież idzie w ślady starszych obywateli.

Pożar w Perzowie. W ubiegłym tygodniu w zagrodzie gospodarza Misiora powstał pożar, który strawił całkowicie oborę i stodołę. Inwentarz został uratowany. Podczas gaszenia ognia jeden ze strażaków zламаł nogę, dostając się pod koła beczkowszu. Po założeniu opatrunku ranny został odwieziony do szpitala w Kepnie. (Dzin.)

LESZNO

ZZK Polonia Leszno — ZS Gwardia Kalisz 4:0. W dniu 18 bm, rozegrany został towarzyski mecz piłki nożnej między ZZK „Polonia 1912” Leszno, a ZS „Gwardia” Kalisz. Od początku gry drużyna gospodarzy przejęła inicjatywę, wykazując znaczną przewagę techniczną. Drużyna gości nie wykorzystywała odpowiednich dla niej momentów, zwłaszcza w drugiej połowie gry. Leszczyniaczy wygrali mecz zdecydowanie w stosunku 4:0 (2:0). Bramki zdobyli: Jankowiak, Nordwan i Woźniak. Bramka czwarta była samobójczą. Sędziował wzorowo i zdecydowanie p. Roman Dabert z Poznania. Widzów ok. 2000. (Zb)

Kronika wypadków. W dniu 13 bm, uczeń rzeźniczek Bolesław Poliwczak w Lesznie uległ wypadkowi podczas pracy w Rzeźni Miejskiej. W chwili, gdy zdejmował ciężki wieszak żelazny do mięsa, Poliwczak wpadł do niezabezpieczonego otworu ściekowego. Wieszak żelazny spadł mu na nogę, powodując złamanie kości poniżej kolana w trzech miejscach. Ofiarę wypadku przewieziono do Szpitala św. Józefa w Lesznie. (Rydl.)

BOJANOWO

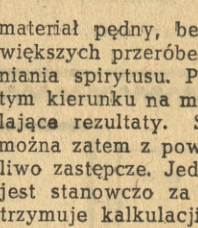
Walne zgromadzenie Banku Ludowego w Bojanowie odbyło się przy udziale delegata P. B. R. z Poznania. Po sprawozdaniach zarządu, Rady Nadzorczej, komisji rewizyjnej i udzieleniu pokwitowania dokonano wyboru nowej Rady Nadzorczej, w skład której weszli pp.: Mieczysław Misiewicz, Antoni Fiebiach, Edmund Pazoła, Józef Klimasz, Franciszek Jagodzik i Piotr Springer. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Fiebiacha i Pazoła.

Nieszczęśliwy wypadek. Pociąg wjeżdżający na stację w Bojanowie o godz. 13.50 potrafił stającą na peronie Annę Balon, lat 45, zam. w Kłodzku, pow. Góra Śląska, wskutek czego wpadła ona między szyny zewnętrzna a krawężnik peronu. Po wydobyciu okazało się, że nieszczęśliwa doznała poważnych okaleczeń głowy. (wt)

Nowy system magazynowania ziemniaków przyniesie miliardowe oszczędności

System „O” jest dzisiaj na czasie Zapoczątkowała go niedawno odbyła wielka narada oszczędnościowa w Warszawie. Kierownicy naszego życia gospodarczego rzucili wówczas hasło oszczędzania na każdym odcinku, w każdej dziedzinie pracy i produkcji. Wezwanie to podchwycił cały kraj. Oszczędności, oszczędności, oszczędności... słyhać obecnie wszędzie. Czyżby przedtem nie oszczędzano? Bynajmniej! Tylko nie wszyscy i nie wszędzie. Jest więc na czasie „pokazanie” społeczeństwu tych ludzi, którzy już poprzednio pracą swą i swymi koncepcjami zaoszczędzili dla kraju nieraz krocie milionów złotych.

Aleksander Gregorius, kierownik gorzelni rolniczej w Lucinach, pow. śremskiego należy właśnie do rzędu tych ludzi, którzy już dawno myśleli o tym, jakiego poczynić w gorzelnictwie ulepszenia i oszczędności. Jako dobry fachowiec kalkulował z olówkiem w rękę. Dążył do zredukowania kosztów produkcji. Spirytus — twierdzi Gregorius — winien znaleźć również szerokie zastosowanie, jako materiał pędny, bez uciekania się do większych przeróbek silników i odwadniania spirytusu. Próby poczynione w tym kierunku na miejscu dały zadawalające rezultaty. Spirytus zastosować można zatem z powodzeniem, jako paliwo zastępcze. Jedyną ceną spirytusu jest stanowczo za wysoka i nie wytrzymuje kalkulacji z benzyną.



Rolnicy powiatu krotoszyńskiego eksportują prosięta do innych okolic

W akcji „H” powiat krotoszyński, zajął jedno z czołowych miejsc w województwie, co świadczy o należytnym zrozumieniu tej akcji przez rolników hodowców. Do końca marca rb. na planowanych 2300 sztuk zakontraktowano świń tusto-mięsnych 2321 sztuk, przekraczając plan o 21 sztuk. Najlepiej wywiązały się gminy: Dobrzyca — 131,2 proc., Koźmin — 121,7 proc., Korytnica — 112,4 proc., Zduny — 106,6 proc., Krotoszyn — 106,56 proc. Akcja kontraktowania trwa i wyniki jej na pewno znacznie się podniosą. Świń bekonowych zakontraktował powiat krotoszyński 3344 sztuk na planowanych 4500. Na przewidzianych planem 400 sztuk odstawił już 1228.

Praca w akcji kontraktowania nie napotykała na żadne trudności i wróżyć należy, że plan zostanie przekroczony tak samo jak przekroczona została ilość dostawy. Pod tym względem Państw. Przetwórnia Mięsa nr 17 w Krotoszynie zajmuje pierwsze miejsce w Polsce, pod względem zaś wytwórczości jedno z pierwszych miejsc.

Szczepienie trzody chlewnej zamierza się w powiecie zakończyć przedterminowo, dzięki sprężystej działalności powiatowego lekarza weterynarii

W dążeniach do redukcji kosztów produkcji doszedł Gregorius do wniosku, że oszczędności można uzyskać jedynie na opale oraz przez zastosowanie nowego, bardziej ekonomicznego sposobu przechowywania ziemniaków. Kopcowanie, okrycie (słoma) i zwózka 1 kwintala ziemniaków kosztowała gorzelnię Luciny w kampanii 1947-48 roku 220 zł, co przy przeróbce 28 819 kwintali wynosiło 4 226 860 zł. Wysoka kwota wydatkowana na kopcowanie nasunęła Gregoriusowi myśl poczynienia na tym odcinku pewnych oszczędności przez zastosowanie nowej metody przechowywania ziemniaków, tym bardziej, że brak słomy w gospodarstwach mniejszej własności, o które przeważnie oparte są gorzelnie Samopomocy Chłopskiej, nastęrczał trudności w jej nabyciu.

W tej sytuacji po zrobieniu wstępnych, pomyślnych prób przezimowania ziemniaków w magazynie, przystąpił Gregorius w ub. roku do budowy kosz-

dra Skopińskiego, jednak daje się zauważyć brak zrozumienia tej akcji przez chłopów. Na zarejestrowanych 22 000 sztuk świń w powiecie, zaszczepiono do końca marca rb. — 8000 sztuk.

W każdej gromadzie postanowiono powołać komisje weterynaryjno-sanitarne, które by badały zagrody i czuwały nad higieną obór, stajen i chlewni, celem podniesienia zdrowotności bydła.

Rolnicy tutejsi posiadają dostateczne ilości świń zarodowych i liczba prosiąt znacznie się podniosła, a cena ich dochodzi do 7000 zł za sztukę. Powiat zaspakaja zapotrzebowanie własne i eksportuje od 200 do 300 sztuk prosiąt tygodniowo.

W powiecie krotoszyńskim stan pogłowia inwentarza przedstawia się jak następuje: trzody chlewnej — 31 344 sztuk, bydła rogatego 31 193 sztuk, koni — 10 551 sztuk.

Tak samo dobrze przedstawia się akcja kontraktacji buraków i nasion oleistych. Na planowanych 2100 ha buraków cukrowych, zakontraktowano 2180 ha, na planowanych 100 ha rzepaku jarego, zakontraktowano 101,60 ha oraz lnu 295 ha. (fk)

Jedna niedziela w Grodzisku

Pod jednym względem Grodzisk ukazuje przybyszowi niezmiennie oblicze. Pod względem — czystości. Tak samo jak przeszło pół roku temu — witają przyjeźdnego wymiecione, lśniącej bruki i chodniki. Może to zresztą dlatego, że niedziela i miasto chce wyglądać świątecznie. W każdym razie charakterystyczna ta cecha rzuca się od razu w oczy.

Z rana, mimo godziny 8 — niewielki ruch. Wprawdzie tu i ówdzie wybiegnie z bramy kobieta w fartuchu z dzbankiem po mleko, jakies kilka postaci otulonych na wszelki wypadek w płaszcz (słońce kwietniowe to ryzykowny przyjaciel, zwłaszcza gdy wokół chmury i dmucha porywisty wiatr) sunie w kierunku rynku. W otwartej bramie browaru stoi wóz, jakby się namyślał: wjechać czy nie wjechać. Za to przy mleczarni — inaczej. Ciągłe jeżdżą nowe wozy z bankami. Kierownik za pulpitem podkręca od czasu do czasu sumiastego węża, wpisuje cyfry do mocno sfatygowanych księżeczek. odnotowuje skrzętnie w księżeczce i automatycznym ruchem wydaje cegiełki masła.

— Mnie pan zapomniiał dać. — A czy się wam w ogóle należy? Przecież braliście już...

Myła się niektórzy gospodarze, bo to „niesie człek hurtem kilkadziesiąt księżeczek i potem pomiarkować się trudno” — mówią. Jakis weselszy woźnica tłumaczy, że sen mu po drodze kleił powieki, dlatego nie może się doliczyć ani mleka ani księżeczek. Zegar bije 8.30. Z gumowego węża płynie biała struga odciągającego mleka. Tu się pracuje mimo święta. Z którego zamkniętego okna pobliskiego domu wybiega na ulicę głos spikera, czytającego dziennik. Statecznik mieszkańcy zaczynają się ruszać. Grodzisk na dobre budzi się do niedzielnych zajęć. Rodzice pójda na zebranie komitetu szkolnego...

Pewnie i młodzi wybrali się na dłuższy spacer, a i starsi przeszliby się po ulicach, ale słońce kpi sobie najwiśdoczniej z ludzkich zamiarów, bo nie

rozpedza wiatru, który gromadząc mgliste chmury grozi deszczem. Z ранnego pociągu wysypało się trochę nowych gości i trochę grodziskich obywateli, którzy wrócili z Poznania po załatwieniu swych spraw, a także jednego takiego pasażera — kolejarza — co zapomniałszy o przesiadnięciu wskazówek zegara spóźnił się na pociąg i nie mając dalszego połączenia, musiał „drałować” 10 km na piechotę...

A wieczorem pociąg zabrał znowu pokazną liczbę ludzi i tobołków. Miejscowi obywatele spędzili dzień na dwu zebraniach, rozmowach i myślach o następnym dniu, dniu pracy. Przybyśe na odpoczniku i milej pogawędcę ze znajomymi.

Ale był i taki, co przypatrywał się życiu od innej strony, by o tym co robi Grodzisk i jak żyje na codzień wkrótce napisać.

Stefan Słoniński

Zjazd plakietowy i wyścigi motocyklowe odbędą się w Gnieźnie dnia 1 maja

W ramach Święta Pracy gnieźnieński oddział Motoklubu „Unia” organizuje w dniu 1 maja tradycyjny doroczny (trzeci z rzędu) zjazd plakietowy do grodu Lecha o charakterze ogólnopolskim oraz wyścigi motocyklowe na torze żużlowym na stadionie miejskim w Gnieźnie, przy ul. Wrzesińskiej.

Meta zjazdu plakietowego znajdować się będzie przy ul. Roosevelta 2 (przy lokalu klubowym) i otwarta będzie od godz. 8—11, po czym wszyscy uczestnicy zjazdu wezmą udział w defiladzie pierwszomajowej. O godz. 14 rozpoczyna się na torze żużlowym zawody motocyklowe o nagrody i dyplomy w każdej kategorii maszyn. Zwycięzcy poszczególnej grup wejdą do finału i rozegrają wyścig o mistrzostwo toru.

Na podstawie dotychczasowych zgłoszeń spodziewać się należy, że w dniu 1 maja ujrzymy na torze gnieźnieńskim

tem 5 mil. zł pierwszego w kraju magazynu — przechowalni. Eliminuje on całkowicie potrzebę kopcowania, rabania w czasie silnych mrozów i zwózki ziemniaków, jak również konieczność stosowania słomy, jako materiału izolacyjnego.

Przyczyna gnicia ziemniaków

jest brak przypiły świeżego powietrza przez warstwę składanych ziemniaków. Problem ten został rozwiązany przez ułożenie w magazynie podłogi zaopatrzonej w system otworów, przez które doprowadza się zimne powietrze. Zmusza ono do odpływu dwutlenku węgla powstałego na skutek procesów wegetatywnych. Wydzieliny te zostają odprowadzone na zewnątrz za pomocą elektrycznych wentylatorów ssąco-tłoczących. Ogrzanie przechowywania w czasie silnych mrozów odbywa się za pomocą centralnego ogrzewania przewodem rurowym, umieszczonym pod sufitem. Słowiak nakrył na całej długości daje możliwość dysponowania ziemniakami z dowolnego miejsca. Kanalizacja podwiewu i systemem podziąłu całego magazynu na komory daje możliwość wentylowania poszczególnej komory, lub całego magazynu o pojemności 20 tys. kwintali równocześnie. Oświetlenie za pomocą szwedzkich okien doskonale izoluje wpływy termiczne.

Oczywistym jest, że wyłuszczone poprzednio względy ekonomiczno-oszczędnościowe mają charakter ogólnopolski. Zainwestowany w magazynie kapitał amortyzuje się przeciętnie w niespełna dwa lata. Przy 1200 gorzelniach czynnych w czasie obecnej kampanii w całym kraju (z czego prawie 1/3 przypada na Wielkopolskę) można zatem w wypadku zastosowania przechowywania typu Gregorius osiągnąć olbrzymie oszczędności.

Tego typu przechowalnie mogą znaleźć szerokie zastosowanie również poza gorzelniami — do magazynowania ziemniaków i warzyw na okres zimowy w wielkich miastach, ośrodkach przemysłowych, garnizonach wojskowych itd. (P. L.)

Nowe statuty podatków w Bojanowie

Na posiedzeniu MRN w Bojanowie, pod przewodnictwem p. Floriana Malyszczki, wprowadzono cztery nowych radnych w osobach: I. Zawady, L. Smardza, Wł. Dudziaka, J. Michalakowej i St. Rybczyńskiego. Następnie odczytano sprawozdanie o działalności Rady za ubiegły kwartał oraz protokoły komisji z przeprowadzonych kontroli w Zakładzie Pracy Przymusowej i w Banku Ludowym. Z kolei przystąpiono do wyboru komisji kontroli społecznej, przeciwpożarowej, opieki społecznej,

oświatowej, likwidacyjnej CKOS, komitetu bibliotecznego i finansowo-budżetowej. Wybrano także komisję zdrowia w osobach: przew. Fl. Malyszczki, oraz członkowie: I. Zawada, W. Wolsztyński, L. Smardz, T. Misiańczyk, dr K. Dębosz zastępcy: M. Nehrebecki, A. Drożdżyński i L. Szulczewska.

Przygotowania do zwalczania szkodników w powiecie kępińskim

Na posiedzeniu Prezydium Powiatowego Komitetu Ochrony Roślin, inspektor wojew. p. Kiewla wygłosił referat naświetlający szkody wyrządzane przez choroby i szkodniki roślin uprawnych oraz drzew owocowych. Szkody te wynoszą rocznie 600 mil. złotych.

Z uwagi na to, że kredyty Związków Samorządowych zostały ogólnie anulowane — zebrani uchwalili wydać znaczki w cenie 10, 20, 50 i 100 zł, które po rozdzieleniu będą rozprzedawane przez instytucje i zrzeszenia branżowe, celem uzyskania funduszy na akcję zwalczania stonki ziemniaczanej i innych chorób i szkodników roślin.

Powiatowy Komitet Ochrony Roślin liczy na pełne zrozumienie tej sprawy, przez społeczeństwo kępińskie. (Dzin.)

1011 klientów w ciągu 10 godzin

Dnia 13 i 14 bm. PDT w Kallszu przystąpił do sprzedaży pomarańczy. Tym razem klienti byli obsłużeni należycie — sprawna organizacja sprzedaży pozwoliła na załatwienie 1011 klientów w ciągu 10 godzin. Wypełniając dyrektywy Komisji Usprawnień i Pow. Rady Zw. Zawodowych PDT rozprowadził pomarańcze pomiędzy dzieci

1011 klientów w ciągu 10 godzin

świąta pracy w wieku do lat 16.

Wolsztyńskie migawki

Mimo, iż Miejska Rada Narodowa w Wolsztynie dawno już dokonała wyboru nowego burmistrza miasta, społeczeństwo nie może jakoś doczekać się aktu zatwierdzającego. Sprawa jest o tyle paląca, że brak burmistrza w mieście powoduje z natury rzeczy pewne nieporządki i niedociągnięcia. Dali się one zauważyć zwłaszcza w okresie przedświątecznym.

Trudno na przykład zrozumieć, czemu kilogram masła kosztował przed tygodniem 700 zł, a na 3 dni przed świętami cena jego wzrosła nagle do 1.100 zł! Również w tym czasie podrożały znacznie jajka. Chciwość naszych gospodyń wiejskich doprowadziła do tego, że przeciętny człowiek pracy chcąc zaopatrzyć się w żywność na święta zmuszony był kupić towar po wygórowanej cenie. Chcielibyśmy wiedzieć, czy sprawą tą zainteresowała się Komisja Cennikowa i jakimi wynikami może się pochwycić.

Trafią się w powiecie wolsztyńskim ludzie usiłujący zerować na biedzie i nieświadomości ludzkiej. Świadczą o tym orstaino wyroki Sądu Grodzkiego w Wolsztynie. Za zbieranie tłuszczu z mleka dostarczanego do spółdzielni ukarani zostali grzywną 3.000 zł Franciszek Komasa z Dąbrowy Starej i Józef Rozynek z Wronaw. Za to samo przestępstwo Jan Rychły z Władzima Starego ukarany został grzywną 6.000 zł. Za sprzedaż cukierków w niewłaściwym opakowaniu zapłacił grzywnę w wysokości 3.000 zł Kazimierz Raweck, sklepikarz ze Świętna. (trż)

Skutki zabaw z niewypałami

Dwaj uczniowie szkolni Edmund Bukowski z Zacharzewa pod Ostrowem i Głowacki z Lamek, poszli w Wielką Sobotę około godziny 16 do pobliskiego lasu radiowskiego. Tam znaleźli granat, którym poczęli manipulować. Nastąpił wybuch. Głowacki został formalnie rozszarpany na strzępy, a Bukowski przewieziony do szpitala w Ostrowie, zmarł, nie odzyskawszy przytomności. (si)

Chłopiec utonął w stawie

W Wielką Sobotę w godzinach popołudniowych półtoraroczny Zbigniew Puchalski, zam. w Ostrowie, przy ul. Gen. Wybińskiego, opuścił dom i zbliżył się do sadzawki, znajdującej się w ogrodzie. Bawiąc się na brzegu, przechylił się, wpadł do stawu i utonął. Wszelkie starania o przywrócenie dziecku życia okazały się spóźnione. (si)

„Głos“ z Poznania

Dział transportowy „Społem” zawdzięcza swój stan obecny pełnej poświęcenia pracy swych pracowników: mechaników i szoferów. Na początku 1945 r. tabor samochodowy „Społem” wynosił 13 ton, czyli 3 samochody. Pracownicy zbierali wówczas porzucone w terenie wraki samochodowe, naprawiali je, montowali z kilku wozów jeden i puszczał w ruch. W latach 1946—1948 wozy „Społem” przebiegły 386.834 km i prze-wiozły 70.000 ton towarów! Z wyremontowanego taboru: 11 wozów o napędzie ropnym, 4 — o napędzie benzynowym, wyposażono pięć bratnich placówek. Obecnie „Społem” ma w Poznaniu 9 wozów o napędzie ropnym, 2 benzynowe i 6 przyczep.

W niedzielę odbędzie się w auli U. P. wielki koncert wielkopolskiej muzyki ludowej. Wystąpią w nim zespoły z Szamotuł, Zaborowca, Dąbrowskiej Wielkiej Krotoszyna, w strojach ludowych i z instrumentami ludowymi, jak kozioł, dudy, siesienki. Wezmą też udział poznańska „Lutnia”, Tow. Muzyczne, „Bard” z Lubonia i chór ludowy z Dopiewa.

Pracownicy Zarządu Okr. Inwalidów postanowili celem uczczenia święta klasy pracującej przeprowadzić 370 godzin nadliczbowych bez wynagrodzenia oraz zastosować oszczędności w materiale biurowym, przez kontrolę rozmów telefonicznych i zbiórkę makulatury.

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym stanął 17-letni Roman Bachorski za nielegalne przechowywanie broni i przynależność do nielegalnej organizacji. B. został skazany na 8 lat więzienia i 3 lata utraty praw obywatelskich.

Na peronie V Dworca Głównego p. Edward Zurek, przedstawiciel jednej z firm austriackich na M. T. P., usiłując wskoczyć w bieg do pociągu upadł pod koła wagonu i doznał zwichnięcia prawej strony klatki piersiowej. Przywołany lekarz stwierdził zgon.



W środę 20 kwietnia 1949 zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. naszej droga, ukochana matka, siostra, babcia, teściowa, ciocia i szwagierka, śp.

z Nowaków

## I voto Łabędzka Jadwiga Owczarzowa

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. żałobna odprawiona będzie w poniedziałek, 25 bm., o godz. 8 w Kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

W głębokim smutku pogrążona  
**rodzina**

Poznań, Paryż, London 5783



Dnia 21 kwietnia 1949 zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i troskliwy mąż, najukochańszy i nigdy niezapomniany ojciec, brat, zięć, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, śp.

## Mieczysław Fischbach

kupiec

Wyprowadzenie zwłok w sobotę 23 bm. o godzinie 16 z domu żałoby przy ul. Wrocławskiej 16. Msza św. za spokój duszy odprawiona zostanie w niedzielę 24 bm. o godz. 7.45 w kościele farnym.

W ciężkim smutku pogrążeni  
**żona z dziećmi i rodzina**

Kościan 5774



Dnia 22 kwietnia 1949 zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., śp.

z Miezejewskich

## Zofia Cicha

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 bm. o godz. 9 w Objezierzu, o czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych

Stróżykowie

Wargowo 5788

Wielebnemu Duchowieństwu, Szanownemu Dyrektorowi, Gronu Profesorskiemu, Kochanej Młodzieży, wszystkim Znajomym i Przyjaciołom, za złożone nam wyrazy współczucia oraz wzięcie udziału w pogrzebie mojego nieodżałowanego męża i kochanego ojca

## prof. Wilhelma Górskiego

składamy serdeczne

**BÓG ZA PŁAC!**

rodzina

Wągrowiec, 20 kwietnia 1949 r. 5745

W okresie Targów Poznańskich od 23. IV. do 10. V. br. — Codziennie od godz. 22

## Występy artystyczne

z udziałem b. primadonny Opery Poznańskiej

## Z. Fedyczkowskiej

w Kawiarni A. Kruk, Fredry 12 — Dancing — Lokal otarty do rana —

Rok założ. 1920

## Fa P. NIEDZIELA

Warsztaty Ortoped.

POZNAŃ, DOLNA WILDA 20

Telefon nr 36-66

dawniej Marcinkowskiego 24

wykonuje sztuczne nogi, ręce, gorsety, wszelkie aparaty ortopedyczne, paski rapturowe, opaski brzuszne pooperacyjne ze zbiornikami do kału, leżnice, przed i pociążowe, na opuszczenie żołądka, jelit oraz wkładki ortop. do płaskostóp p2870

## Wirówki, rowery

maszyny do szycia

oraz części zapasowe

## W. Buchwald

Poznań, ul. Rafałczaka 36

W myśl rozporządzenia Państwowego Zakładu Higieny o napisach na opakowaniu prosimy naszych Odbiorców o niezwłoczne odesłanie pod naszym adresem na nasz koszt!

## do bezpłatnej wymiany

następujących artykułów

ni oznaczonych numerami rejestrującymi:

- 1.- surogat pieprzu p.n. „LUBIANA“
- 2.- surogat jajka p.n. „LUBIANA“
- 3.- surogat kawy p.n. „JEDYNA“
- 4.- surogat cykorii p.n. „JEDYNA“
- 5.- olejki aromatyczne do ciast w ampułkach zatapianych szkłem p.n. „LUBIANA“

## „LUBIANA“

Częstochowska Fabryka Artykuł. Spożywczych  
Zdzisław Kabziński

Częstochowa, ul. Dąbrowskiego 15 4b-162

**Kapelusze Berety damskie i dziecięce**  
poleca  
**„Eleonora“**  
Skład i pracownia  
Poznań, Strusia 1  
Telefon 76-75 o 2811

## Tapety CERATY

stołowe i na teki

## Chodniki

kokosowe, jutowe i lino eum

## Wielka 9 i plr.

węjsze ul. Szewskiej. p252  
**Zb. Waligórski**

Dla zwiedzających  
**Targi Poznańskie**  
(również dla wycieczek)  
**BEZPŁATNE POKAZY**  
pisania na maszynie  
ślezą metodą



Kursy pisania na maszynie

## Piotr PIEPRZYCKI

POZNAŃ

Aleja Marcinkowskiego 26

Nauka pisania na maszynie i także obudowa kraju i służba Państwa. p2867

## Szczotki-Pędzle

WIELKOPOLSKA

HURTOWNIA

## St. Stanowski

Poznań, św. Marcin 50

telefon 13-74 p2674

# MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU

DEPARTAMENT PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO WARSZAWA  
reprezentujący wszystkie Dyrekcje Przemysłu Miejskowego w Polsce

wystawia na

## XXII Międzynarodowych Targach Poznańskich:

- Branża chemiczna:** (pawilon L) artykuły kosmetyczne, mydła, wyroby bakelitowe, pasty do obuwia i podłóg, świece.
- Branża metalowa:** (pawilon nr 1) armatura wodna, szczotki szarpakowe, łańcuchy „Galla“, drabiny strażackie, okucia, wagi analityczne i dziesiętne, artykuły kuchenne, sprężyny, słatki plecione z metalu kolorowych, latarki konduktorskie i lampy benzynowe, zamki, wentylatory, igły, szpilki, szydła, wałki do liniowania zeszytów, żyłteki, plomby, klucze, panewki samochodowe, pompy olejowe itd.
- Branża skórzana:** (pawilon nr 10) tecki, walizki, torebki, tornistry.
- Branża mineralna:** (pawilon nr 1) kafle, piece kuchenne, piece wielopaleniskowe, garnki, filiżanki, szamoty, piece ceramiczne.
- Branża papiernicza:** (pawilon M) papeteria gdańska, wyroby papiernicze wszelkiego rodzaju, pudełka różne z tekstury zwykłej i falistej.
- Branża drzewna:** (pawilon G) łodzie, kajaki, meble ludowe i artystyczne, przyrządy kuchenne, skrzynie, zabawki, wyroby szczotkarskie, przyb. szkolne, urządzenia chaty wiejskiej.
- Ceramika** (pawilon R) kryształ, lustra, ozdoby choinkowe, serwisy, wyroby bursztynowe, znaki drogowe ze szkiełkami odbłaskowymi, wazy artystyczne, fajans, izolatory, szkło apteczne.
- Elektrotechniczna** (pawilon nr 2) latarki elektryczne, żelazka.
- Branża włókiennicza** (pawilon nr 10) swetry, skarpety, pończochy itd.

Na wolnym powietrzu wystawia: przyrządy samochodowe, wozy. 4a-277



w służbie klienta

## W. GRZĄDZIELSKI

HURT ROK ZAŁ. 1919 DETAL

POZNAŃ, Wroniecka 16 - Tel. 21-49 - Adres tel.: WAGRA-POZNAŃ

## Maszyny - Jelita - Przybory rzeźnicze

Warsztaty reperacyjne — Szlifiernia — Urządzenia składowe



spółka akcyjna dla wywozu i przywozu wyrobów skórzanych i gumowych oraz surowców

**CENTRALA:** Gołwaldov I, Czechosłowacja - skóra i wyroby skórzane

**FILIA:** Brańslava, Czechosłowacja - guma i wyroby gumowe

**PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ:** Warszawa, ulica Chmielna nr 2, tel. 823-28, skrót teleg.: EXICO

W naszym stoisku na Międzynarodowych Targach Poznańskich w Pawilonie Czechosłowackim polska publiczność zapozna się z wyrobami czeskosłowackiego przemysłu skózanego i gumowego.

Upzejmie zapraszamy do obejrzenia naszych eksponatów!

## OCZKA

w pończochach podnosi NA POCEKANIU MEREŻKĘ - OKRĘTKĘ oraz DZIURKI w białźnie

wykonuje FACHOWO, SZYBKO I TANIO

## REPART

POZNAŃ, — SZKOLNA 13

## WYKONAZIEM UCHWYTY DO INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ

POLECA GRZEDA FRANCISZEK

POZNAŃ, KOSIŃSKIEGO 26 TELEF 27-52 CENNIK WYSYŁAM NA ŻĄDANIE

## BIURO BUDOWY PRAS I MŁOTÓW

Warszawskie Zakłady Budowy Urządzeń Przemysłowych

## poszukują pilnie:

do działu konstrukcyjnego, produkcji i sekr. technicznego

inżynierów i techników konstruktorów lub warsztatowców, kreślarzy(ek), kopistów(ek), sekretarzy(ek), stenotypistki.

Warunki do omówienia na miejscu: ul. Filtrowa 83 m. 56, Warszawa 4b-92

## A. DRYGAS POZNAŃ

ul. Skarbowa 15 — tel. 99-79

1896 | 50 | 1946

Państw. Medal Złoty R. P. 5 Grand Prix — 6 W. Med. Zł.

REKONSTRUKCJE - NAPRAWY STROJENIA — MODERNIZACJE FORTEPIANÓW I PIANIN

## S. B. W. Oddział w Poznaniu

zatrudni zaraz:

- 1 technika budowlanego z praktyką do prac biurowych
- 1 technika budowlanego zdolnego kalkulatora
- 10 stolarzy budowlanych
- 2 stolarzy do obróbki maszynowej
- 1 kontyście
- 1 bilansistę

Zgłoszenia: Poznań, Droga Dębińska 10

## Centrala Odpadków Użytkowych

PAŃSTWOWA ZBIORNICA WOJEWÓDZKA w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego nr 16

poszukuje natychmiast

- 1) księgowego - bilansistę obeznanego z planem kont
- 2) księgowego (a) do kartoteki towarowej
- 3) maszynistki - stenotypistki

Reflektuje się tylko na rutynowanych pracownikach. Zgłoszenia osobiste przyjmuje wyżej podane przedsiębiorstwo od godz. 9 do 12. p2852

## Samochodowe CZĘŚCI

i PRZYBORY nowe i używane oraz SAMOCHODY na rozbiórkę kupuje

## T. Czajczyński

Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20-14.

## Ceraty Linoleum Plusze

Chodniki — Dywany lano kupisz w specjalnym magazynie materiałów jebław. i dekoracyjnych

## FR. PERTEK

POZNAŃ Kraszewskiego 17 tel. 519-67 4a-211

## POSZUKUJEMY zaraz

zbożowca — spółdzielcę, dobrego organizatora na stanowisko

## KIEROWNIKA

Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ kategorii III.

Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw kierować

P. Z. G. S. „Samopomoc Chłopska“ Szamotuły, Dworcowa nr 12 4a-255

## Ogłoszenie przetargu

Wydział Powiatowy w Ślubicach, ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę drzew owocowych na drogach samorządowych.

Oferty należy wnieść do Wydziału Powiatowego w Ślubicach (ul. Armii Czerwonej Nr 8) dnia 25 kwietnia 1949 r. w którym to dniu o godz. 12 nastąpi komisyjne otwarcie tychże.

Pierwszeństwo otrzymania dzierżawy mają Fabryki przetworów owocowych, Spółdzielnie rolnicze, oraz zawodowi sadownicy. Wydział Powiatowy w Ślubicach zastrzega sobie dowolny wybór ofert, jak również unieważnienie przetargu bez podania motywów. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Bliższych informacji można zasięgnąć w biurze Powiatowym Zarządzie Drogowym w Ślubicach pokój Nr 5 w godzinach od 10 do 11.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego (—) J. Kostko Starosta Powiatowy 4a-250

## Ogłoszenie

Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. II 7/65/49 z dnia 24. II. 1949 orzekł zmianę nazwiska obywatela polskiego Pawła Hanyżkiewicza zamieszkałego w Międzychodzie na Hanuszkiewicz.

Powyższa zmiana rozciąga się na żonę Władysławę. 4a-99

## Ogłoszenie

Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. II. 7/51/49 z dnia 16. II. 1949 r. orzekł zmianę nazwiska obywatelki polskiej Manasiak Salomei zamieszkałej w Strzeczach powiat Mogilno na Manuszewska.

4a-186

## Obwieszczenie o licytacji

Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Chodzieży podaje do ogólnej wiadomości, że w powiatach: chodzieskim, czarnkowskim i wągrowieckim odbędą się przetargi licytacyjne następujących ruchomości:

dnia 27 kwietnia 1949 r. o godz. 9 w Chodzieży w magazynie przy ul. Roli Zymińskiego 36 — samochód osobowy, części samochodowe, motocykle i różne sprzęty domowe, jak: piekarniki elektryczne itp.;

dnia 28 kwietnia 1949 r. o godz. 11 w Połajewie, pow. Czarnków, baraki drewniane: mieszkalny i stajenny;

dnia 28 kwietnia 1949 r. o godz. 14 w Czarnkowie przy ul. Browarnej — dwa samochody pociągowe;

dnia 29 kwietnia 1949 r. o godz. 9 w Wągrowcu przy ul. Klasztornej 4 — sprzęt elektrotechniczny, akumulatory, łożyska kulkowe, części do ręcznych pomp wodnych, zamki do drzwi i narzędzia ślusarskie, oraz różny inny sprzęt.

Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Chodzieży 4a-265

## Obwieszczenie o licytacji

Na podstawie art. 85 i 87 pkt. 1 dekretu z dnia 28. I. 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. nr 21, poz. 84 z dnia 1. III. 1947 r.) — Urząd Skarbowy w Ślubicach n. O. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 maja 1949 r. o godz. 13 w Ślubicach w Urzędzie Skarbowym na pokrycie zaległości podatkowych Ziółtowego Eugeniusza, odbędzie się druga z kolei sprzedaż z publicznej licytacji 1 samochodu ciężarowego, na chodzie, marki „Bosch“, nośność 2 ton, oszacowanego na złotych 80.000.

Zajęty przedmiot można oglądać w dniu licytacji w Urzędzie Skarbowym w Ślubicach od godziny 8 rano.

Naczelnik Urzędu (—) mgr L. Rogulski 4a-266

## Przetarg

Zjednoczone Przetwórnice Mięsne nr III — Państwowa Przetwórnica Mięsna nr 8 w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego nr 129/131 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji i urządzeń chłodniczych w magazynach Przetwórnicy.

Podkłady ofertowe otrzymać można za opłatą 900 zł w Inspektoracie Budowlanym Przetwórnicy.

Oferty w podwójnych bezimiennych, zalakowanych kopertach pod wyżej podanym adresem należy złożyć w Inspektoracie Budowlanym Przetwórnicy.

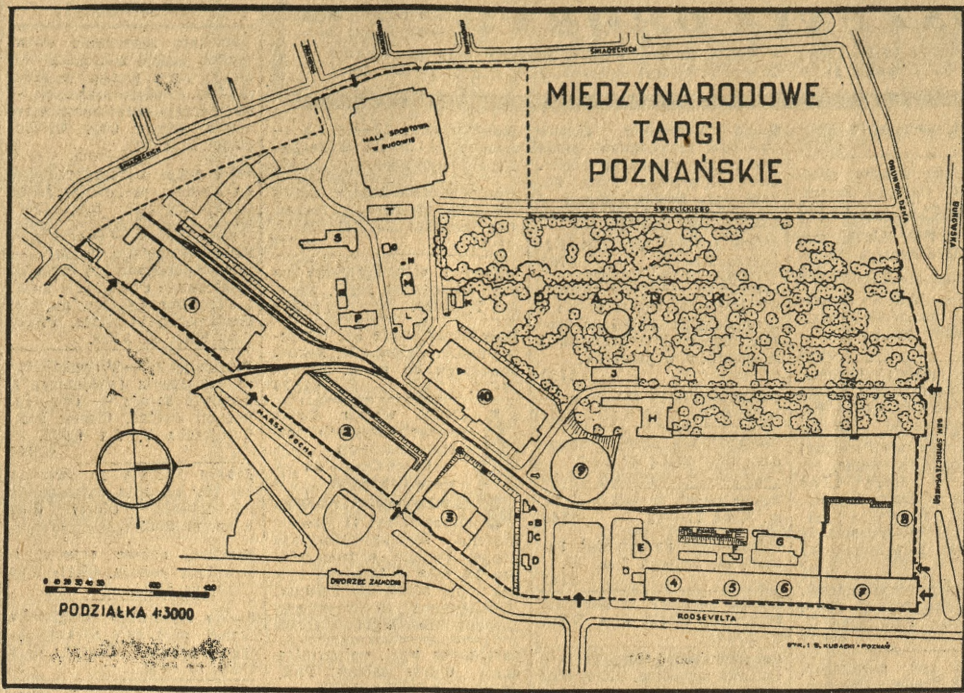
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 4. V. 1949 r. o godz. 11 w Dyrekcji Przetwórnicy.

Państwowa Przetwórnica Mięsna zastrzega sobie prawo oceny i wyboru ofert.

Zjednoczone Przetwórnice Mięsne Państwowa Przetwórnica Mięsna nr 8 w Poznaniu 4a-264



Co, gdzie i jak zwiedzać na MTP?



Chociaż na teren targowy prowadzi osiem wejść najlepiej rozpocząć zwiedzanie od strony Dworca Zachodniego i podzielić je na dwie partie. Najpierw wypada zwiedzić właściwą wystawę, tj. wszystkie pawilony z eksponatami, a potem przejść do parku targowego.

Tuż po lewej stronie wejścia od strony Dworca Zachodniego znajdziemy pawilon nr 2. Na parterze wystawia zagranica: Anglia, Włochy, Francja, Szwajcaria, Austria i strefa radziecka Niemiec. Z polskich firm znajdziemy na przeciwnym końcu hali stoisko Centrali Handlowej przemysłu elektro-

technicznego. Na balkonie są stoiska PZHR-u Spółdzielni Społem CSMJ, PCH i innych słowem — przemysłu rolnospożywczego. Zwiedzanie ułatwiają duże tablice z odpowiednimi wskazówkami. Przechodzimy z kolei do nowej hali nr 1. Królują tutaj ciężki przemysł.

Wśród wielu potężnych maszyn nie brak tych, jakie produkują poznańskie Zakłady H. Cegielski i Wiepofana. W końcu hali prezentuje swe eksponaty przemysł hutniczy. Balkon zajęty został przez przemysł mineralny i węglowy.

Z hali ciężkiego przemysłu najlepiej przejść do pobliskiego pawilonu „Motoryzacji” i równocześnie obejrzeć stojące obok niego na wolnym powietrzu samoloty, narzędzia rolnicze a dalej gustowny pawilon Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego i pozostałości z ubiegłego roku tzw. pawilon - eksponat, wykonany całkowicie ze szkła. Po dokładnym zwiedzeniu tych kilku obiektów, należy przejść do pawilonu nr 10, w którym wystawia przemysł włókienniczy, odzieżowy i skórny. Lewe skrzydło parteru zajmuje Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego, a po prawej stronie znajdziemy Salon Nowości Włókienniczych. Na pierwszym piętrze wystawione są wspaniałe dywany, jedwabie, artykuły wełniane i bawełniane oraz artykuły skórzanego.

Po wyjściu z pawilonu włókienniczego należy przejść do wieży górnośląskiej — reprezentacyjnego pawilonu ZSRR. Tutaj znajdziemy wszystkie do wody osiągnięte gospodarki radzieckiej i jej gałęzi przemysłu. Obok wieży górnośląskiej, na wolnym terenie, wystawia również Związek Radziecki ciekawe eksponaty wśród których góruje model wieży wiertniczej.

Przeznaczając otwarty teren z eksponatami ZSRR trafiamy do pawilonu nr 4. Tutaj wystawiają pozostałe państwa zagraniczne. A więc najpierw Bułgaria dalej Czechosłowacja, Rumunia, Węgry, Albania, Szwecja, Finlandia i ONZ.

Do zwiedzenia pozostał już tylko Park Targowy. Ustawiono w nim kilkadziesiąt kiosków spożywczych i detalicznej sprzedaży artykułów wystawianych na Targach. W Parku Targowym mogą goście spożywać wszelkie posiłki, nie potrzebując tym samym przerywać zwiedzania Targów, aby wyjść do miasta na dobry obiad. (H)

Pamiętaj

Pamiętaj

Jutro o godzinie 10

# „Mała Olimpiada Wielkopolski”

w ramach której odbędą się biegi przełajowe o nagrodę Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” na boisku K. F. przy Drodze Dębińskiej (dawn. boisko Sokola)

## Atrakcje Poznania

Do szeregów zapowiedzianych już naszym Czytelnikom konkurencji docho- dzą jeszcze zapasy. Zobaczymy znanych zawodników w walce na macie: Sznajde — Podalewski, Kudliński — Kłorek, Krawczyk — Waligóra.

W podnoszeniu ciężarów podziwiać będziemy Bańcerka i Winiawskiego.

Sportowe święto Wielkopolski zastę- guje z całą pewnością na miano „Ma- lej Olimpiady”. Sport polski kroczy co- raz szybciej do masowej popularności. Jego rozwój zaś w dużej mierze uzależniony jest od tego rodzaju imprez, których oby było jak najwięcej. Młod- dzież polska może wtedy wykazać swą sprężystość fizyczną.

Do szeregów zapowiedzianych już naszym Czytelnikom konkurencji docho- dzą jeszcze zapasy. Zobaczymy znanych zawodników w walce na macie: Sznajde — Podalewski, Kudliński — Kłorek, Krawczyk — Waligóra.

W podnoszeniu ciężarów podziwiać będziemy Bańcerka i Winiawskiego.

Sportowe święto Wielkopolski zastę- guje z całą pewnością na miano „Ma- lej Olimpiady”. Sport polski kroczy co- raz szybciej do masowej popularności. Jego rozwój zaś w dużej mierze uzależniony jest od tego rodzaju imprez, których oby było jak najwięcej. Młod- dzież polska może wtedy wykazać swą sprężystość fizyczną.

## Informator targowy

BIURO KWATERUNKOWE MTP (ulica Marsz. Rokossowski 14) czynne w godz. od 8 do 20.

PAWILON OBSŁUGI PUBLICZNOŚCI (pawilon T) — „Orbis” czynny całą dobę (udziela wszelkiej informacji, przyjmuje za- pisy na wycieczki, dysponuje przewodnikami po mieście). PCK, Milicja Obywatelska.

CENY WSTĘPU NA TARGI WYNOŚZA: 200 zł (bilet normalny), 150 zł (na legit. związku zaw.) oraz 50 zł (dla wycieczek szkolnych i studentów), 3.000 zł (karta sta- łego wstępu).

LINE TRAMWAJOWE (wozy kursują co 10 min.): 1 — Dworzec — Stary Rynek, 2 — Dębiec — Ogród Botaniczny, 3 — Dę- biec — Pogodno, 4 — Dębiec — Górczyn, 5 — Górczyn — ul. Północna, 6 — Droga Dębińska — Pogodno, 7 — Traugutta — Polna, 8 — Ogród Botaniczny — Północna, 9 — Gołęcin — Stary Rynek, 10 — Szcza- nieckiej — Polna, 11 — Palacza — Winiary, 12 — Palacza — Traugutta, 13 — Stary Rynek — Ostrołęka, 14 — DWORZEC — GOSPODA TARGOWA. Linie: 2, 3, 4, 7, 11 i 12 kursują od godz. 5. Pozostałe od godz. 5.30, a wszystkie do godz. 23.30. Od godz. 23.50 kursują jednorazowo wozy służ- bowe w kier. Dębca, Górczyna, Pogodna (Osiedle Grunwaldzkie) i Winiar od Mostu Uniwersyteckiego. Opłata za przejazd wy- nosi 15 zł, wozem służbowym — 30 zł, za bagaż również 30 zł.

AUTOBUSY I TROLLEYBUSY MPKE kur- sują do Głównej, Osiedla Warszawskiego i Staroleki od ul. Mostowej, do Naramowic z Tamy Garbarskiej, na Winogrody od al. Pułaskiego i na Ławicę od Ogrodu Botanicznego.

POSTOJE DOROŻEK SAMOCHODO- WYCH: ul. Daszyńskiego (tel. 85-90), Nie- golewskich (tel. 64-64), św. Marcin (94-50), Ratajczaka (95-85), Garbary (3626), Dworzec Główny i Zachodni, Rynek Jeżycki (86-86), Berwińskiego (37-50), pl. Wiosny Ludów (97-00). Ponadto w szeregu punktach mia- sta znajdują się postoje dorożek konnych. Taryfa za przejazd obowiązuje przy taksów- kach samochodowych wg. licznika (x 100), przy dorożkach konnych według umowy.

SZEREG POCIĄGÓW DODATKOWYCH uruchomiono na okres Targów: Warszawa odjazd — 15.35 (tylko w dni powszednie), 14.45 (codziennie, nie wylazając niedziel), Parą — 11.35, Praga — 10.10, Kopenhaga — 14.05. Bruksela—Paryż — 11.00. Szczegół- owych informacji odnośnie ruchu pociągów udziela: „Orbis” (tel. 15-50) i Infor- macja Dworcowa (tel. 528-28). Kasy bilet- owe czynne całą dobę. Dzień naprzód moż- na nabyć bilety w kasach Dworca Głównego oraz w „Orbisie” (pl. Wolności 3) od godz. 8 do 22.

## RADIO

na niedzielę, dnia 24 kwietnia 1949 r.

8.55 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia  
9.00 Nabożeństwo z Łodzi; 10.00 O Kongresie Po- koju — audycja literacka; 10.10 Audycja regio- nalna na „Dzień Lasu”; 11.00 Wszelchnia radio- wa; 11.20 Chóry śpiewają — „Pieśni polskie” w wyk. chóru „Arion” pod dyr. Witalisa Dorożala; 11.35 Wyjaski z „Trybuny Ludów” pióra Edwina Herberta; 11.40 Przegląd prasy o MTP; 11.47 Audycja dla Przemysłowców Rolniczych; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Radiokronika; 12.14 Koncert symfoniczny; 14.00 „Niedziela na wsi” — „Wagmowcy” wśród chło- pów na Ziemi Lubuskiej” w opr. Stanisława Stru- garka; 14.40 „Kujawy” — audycja słowno-muz. dla dzieci; 15.00 „Balladyna” — fragmenty tra- gedyi Juliusza Słowackiego; 16.00 Dziennik popo- łudniowy — „Kongres Pokoju” — transmisja z Paryża; 16.30 Muzyka popularna; 16.45 „Nowe książki” — felieton; 17.00 Koncert rozrykowy; 18.00 „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza; 18.20 Ludowa Muzyka Brazylijska; 18.35 „Melodie świa- ta”; 19.00 „O człowieku, który mordował” melo- dia” — s.uchowisko rozrykowe; 19.30 Skrzynka ogólna nr 131 — listy radiosłuchaczy omówi Alfred Sikorski; 19.35 Koncert solistów; 20.00 Dziennik wieczorny — „Kongres Pokoju”, transmisja z Pa- ryża; 21.00 „Węgi mówią do Polski”; 21.30 Lo- kalne wiadomości sportowe; 21.45 „Na muzycznej fali”; 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe 22.10 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cajmera; 22.45 Felieton pt. „Znaczenie języka narodowego w świetle nowej rzeczywistości” w opr. Józefa Modrzejewskiego; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka ta- neczna.

POŁĄCZENIA LOTNICZE: (PLL „Lot” — z lotniska w Ławicy) w kierunkach: Byd- goszcz — 15.35 (połączenie z Krakowem), Łódź—Warszawa — 14.45 (połączenie z Ka- towicami i Krakowem), Wrocław—Katowice — 8.05, Szczecin — 18.00, Warszawa — 8.10. Połączenia międzynarodowe do Pa- ryża (odlot tylko w dniach 27. 4., 29. 4., 4. 5., 11. 5.) — o godz. 11.35; do Pragi (od- lot w dniach: 27. 4., 4. 5. i 11. 5.) — godz. 10.10; do Kopenhagi (odlot w dniach: 26. 4. 3. 5. i 10. 5.) — 14.05. Wyjazd autobusu na lotnisko sprzed „Orbisu”, pl. Wolności 3 na godzinę przed odlotem. Dokładnych in- formacji odnośnie odlotu i przylotu samo- lotów oraz odjazdu autobusów na lotnisko udziela P. B. P. „Orbis” oraz biuro PLL „Lot” (tel. 18-80).

TEATRY: Wielki (Opera): codziennie jedno przedstawienie godz. 19, w środy i nie- dziela — dwa, godz. 15 i 19. Polski: cod- zienne dwa przedstawienia o godzinie 16 i 19. Nowy: dwa przedstawienia — godz. 16 i 20. Komedja Muzyczna: godz. 16.30 i 20. Aktora i Lalki: w zależności od repertuaru jedno lub dwa przedstawienia. Teatr Kame- ralny (ochotniczy zespół TPZ): godz. 19.30.

MUZEJA: Muzeum Wielkopolskie (al. Mar- cinkowskiego 9) otwarte codziennie od 9 do 18. Prehistoryczne (Sew. Mielżyńskiego 26/7) — codziennie od 9 do 17. Przyrodni- cze (ul. Zwierzyniecka — Ogród Zoologicz- ny) — codziennie od 9 do 17.

WYSTAWY: Ogólnopolska Wystawa Foto- grafiki, Wystawa Grafiki Meksykańskiej oraz Wystawa nagrodzonych projektów na pomnik A. Mickiewicza. Wszystkie odby- wają się w gmachu Muzeum Wielkopolskie- go w godz. od 9 do 18. Wystawa okręgu poznańskiego ZZPA — w Salonie Sztuk Plastycznych przy al. Marcinkowskiego 28 od godz. 10 do 18.

CYRK DIN-DON (ul. Niezłomnych) — przedstawienia w soboty, niedziele i święta w godz. 16.15 i 19.30. Inne dni 19.30.

## DWUWERSZ NA OTWARCIU TARGÓW

Mówią szczerze i otwarcie: Cieszy nas to OTWARCIE! j. m.

## Targowe NIEDYSKREJCJE

### TARGI OTWARTE

Spójrzcie na nowy Poznań start ten: Entuzjazm. Duma. Radość. Wstęga przecięta — Targi otwarte, Tradycji stało się zadość.

Niechaj, rodacy, nie peszy was to, Ze Poznań dzisiaj, o dziwo, To nader skromne zazwyczaj miasto, Wystawny zaczyna żywot.

Długie miesiące trwała budowa — (Budować — tutaj rzecz zwykła!) Niech przeto teraz przemówi do was Ten budujący przykład... MIK

## I w sporcie męża — żona zwycięża



## Beniaminek Ligi w Poznaniu

### Warta — Lechia

Mecz powyższych drużyn wywołał duże zainteresowanie wśród zwolenników piłki nożnej, drużyna Lechii jest bowiem zespołem bojowym. Bezapelacyjny awans drużyny gdańskiej do I Klasy Państwowej oraz wyniki osiągnięte przez „Lechistów” w pierw- szych bojach ligowych wskazują, że z zespołem tym liczyć się muszą najbar-

dziej renomowane drużyny naszej ekstraklasy.

Zwycięstwa Warty nad „Cracovią” 4:0 i „Ruchem” 3:0 osiągnięte w Poz- naniu dowodzą, że na własnym boi- sku jest ona bardzo trudna do poko- nania. Chcąc w spotkaniu z Lechią po- większyć swój dorobek punktowy będą musieli „Warciarze” wnieść do gry du- żo ambicji i silną wolę zwycięstwa. Mecz powyższych drużyn, który odbę- dzie się w nadchodzącą niedzielę, 24 bm., o godz. 17.30 na boisku Warty przy ul. Rolnej będzie spotkaniem bar- dzo ciekawym.

Przedmecz drużyn młodszych roze- grany zostanie o godz. 15.30.

Przedsprzedaż biletów odbywać się będzie w księgarni „Wiedza”, ul. św. Marcin, oraz w firmie Hoendel, skład papieru, ul. Walki Młodych 10a. Bilety członkowskie do nabycia tylko w se- kretariacie Klubu, al. Marcinkowskie- go 20 (Dom Pocztowny).

## Niedzielne imprezy BZKS Dąb

W niedzielę, 24 bm. odbędą się nastę- pujące zawody: o godz. 15 na boisku ZZK o mistrzostwo kl. A BZKS „Dąb” — KS „Po- lonia” Chodzież; o godz. 9.30 na boisku przy ul. Pułaskiego o mistrz. juniorów BZKS „Dąb” — TS „Polonia” Poznań; o godz. 14 na boisku przy ul. Pułaskiego o mistrz. kl. B BZKS „Dąb” — TS „Polonia” Poznań; o g. 16 na boisku przy ul. Pułaskiego o mistrz. kl. C BZKS „Dąb” — KS ZZK Wronki.

## Zjazd Plakietowy do Poznania z okazji otwarcia XXII MTP

Do tradycji Międzynarodowych Tar- gów Poznańskich należy Zjazd Plakie- towy, który w dniu ich otwarcia (dzi- szej) organizuje Automobilklub Polski Oddział Wielkopolski.

Celem Zjazdu Plakietowego, poza propagandą M. T. P. i automobilizmu, jest także umożliwienie członkom wy- kazania sprawności sportowych pole- gających na pokonaniu jak najwięk- szej ilości kilometrów w czasie od godziny 6 rano do godziny 18.

Start dla członków A. P. Oddz. Włkp. odbędzie się na ul. Zeylanda 9 sprzed lokali klubowych. Każda minuta spóź- nienia po godz. 18 na mecie (również ul. Zeylanda 9) powoduje odliczenie karne 3 km z ogólnej sumy przebytego kilometrażu. Trasa danego zawodnika nie może przebiegać dwukrotnie przez te same miejscowości.

Główną nagrodę przechodnią ufund- owaną przed wojną przez Zarząd Miejski m. Poznania w postaci złote- go pucharu, który w okresie okupacji

przechowywał mec. Chranowski, zdo- był w roku ubiegłym członek A. P. Oddz. Włkp. — Łączkowski. Drugą na- gradę ufundowała Dyrekcja M. T. P. Dwie dalsze nie mniej cenne nagrody ofiarował A. P. Oddz. Włkp. Poza tym każdy z uczestników Zjazdu otrzyma piękną plakietę z emblematami XXII Międzynarodowych Targów Poznań- skich.

## W kim GDZIE?

Sobota, 23 bm.:

godz. 18 — LKS—ZZK. Mecz piłki noż- nej o mistrzostwo ligi piłkarskiej na boisku kolejarzy w Dębcu.

Legia II — Admira II — o mistrz. kl. C POZPN na boisku przy Sta- dionie Miejskim.

godz. 19 — Związkowiec Poznania—HCP. Mecz zapasniczy powyższych dru- żyn w stołówce Zakł. Cegielskiego przy ul. Daszyńskiego.

Niedziela, 24 bm.:

godz. 10 — Bieg przełajowy o nagrodę Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” na boisku K. F. przy Drodze Dębiń- skiej w ramach „Małej Olimpiady Wielkopolski”.

godz. 11 — ZZK I b — Spółnia San — o mistrz. kl. A POZPN na Arenie, przy al. Reymonta.

godz. 15 — BZKS Dąb — Polonia (Cho- dzież) — o mistrz. kl. A POZPN na boisku ZZK w Dębcu.

godz. 17.30 — Lechia (Gdańsk) — Warta. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo ligi piłkarskiej na boisku Warty przy ul. Rolnej.

godz. 19 — Czwórmeż pływacki z u- działem: Polonii (Bytom) — Gromu (Gdynia) — Warty i Spójni „San” (Poznań) w krytej pływalni przy ul. Wronieckiej.